DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 16 października 1938 Nr 283

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-79 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Roosevelt żywo interesuje się zagadnieniem palestyńskim

NOWY JORK 15. 10. ŻAT. PO DŁUŻSZEJ ROZMOWIE TELEFONICZNEJ Z PREZYDENTEM ROOSEVELTEM, SENATOR ROBERT WAGNER OGŁOSIŁ OŚWIADCZENIE, KTÓRE STWIERDZA, ŻE PREZYDENT ROOSEVELT ZDRADZA ŻYWE ZAINTERESOWANIE DLA SYTUACJI W PALESTYNIE. PREZYDENT ROOSEVELT INFORMUJE SIĘ CIĄGLE O WARUNKACH, KTÓRE MAJĄ WPŁYW NA SYTUACJĘ PALESTYŃSKĄ I CZYNI WSZYSTKO, CO JEST W JEGO MOCY, AŻEBY SPOWODOWAĆ JEJ POPRAWĘ.

MAGISTRAT W NOWYM JORKU JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ REZOLUCJĘ, APELUJĄCĄ DO ROOSEVELTA, ABY POWZIĄŁ KROKI PRZECIWKO OGRANICZENIOM PRAW ŻYDOWSKICH DO PALESTYNY.

Louis Brandeis gościem prezydenta U. S. A.

Waszyngton 15. 10. ŻAT. Sędzia Sądu Najwyższego Louis Brandeis na zaproszenie prezydenta Roosevelta bawił dziś w Białym Domu. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Zgodnie z komunikatem oficjalnym, tematem rozmowy była kwestia uchodźców, lecz prawdopodobnie omawiano głównie kwestię palestyńską.

Min. Roman jedzie na Śląsk Zaolzański

Warszawa 15. 10. PAT. W dniu 16 bm. p. minister przemysłu i handlu A. Roman w otoczeniu pp. wicemin. dr. A. Rose, dyr. departamentu R. Dittricha i Dazwańskiego, naczelników wydziału St. Kossutha i W. Robowskiego, radcy M. S. Z. — Vetulaniego oraz radcy Gedroycia i sekretarza ministra Welscha, udaje się na Śląsk Zaolzański dla zaznajomienia się na miejscu z sytuacją w związku z przejęciem wielkiej gałęzi przemysłu na Śląsku zaolzańskim jak węgiel i żelazo.

—oo—

Prowizoryczny układ polsko-czeski

Cieszyn 15.10. PAT. Dnia 14 bm. po południu podpisano prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza. Na podstawie tego układu, huty i kopalnie polskie, położone na Śląsku zaolzańskim będą miały umożliwiony eksport swych artykułów do Czechosłowacji.

Stany Zjednoczone odmówią uznania statutu Palestyny, naruszającego prawa żydowskie

Waszyngton, 15. 10. ŻAT. Sekretarz stanu Cordel Hull ogłosił deklarację o stanowisku Stanów Zjednoczonych w sprawie palestyńskiej. Hull podkreślił, że problem ten budzi żywe zainteresowanie w Ameryce, gdyż cały naród i rząd odnoszą się z sympatią do dzieła odbudowy Palestyny. Przedsiębiorczość amerykańskich Żydów i kapitał odegrały kierowniczą rolę w tych wysiłkach i w realizacji tego planu. Zgodnie z układem angielsko-amerykańskim z roku 1924, rząd U. S. A. uprawniony jest do wyłuszczenia swego stanowiska w sprawie jakichkolwiek zmian w układzie stanu politycznego Palestyny, jeżeli może on mieć wpływ na uprawnienia amerykańskie w tym kraju. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma możności nie dopuścić do zmiany w mandacie, lecz

ma prawo nieuznania tych zmian, jeżeli nie będzie poprzednio uzyskana jego zgoda.

Hull zakończył swe oświadczenie stwierdzeniem, że rząd Stanów Zjedn. uważnie będzie śledził bieg wydarzeń i uczyni wszystko, co jest w jego mocy w obronie interesów amerykańskich.

Waszyngton 15. 10. ŻAT. Przed ogłoszeniem deklaracji o Palestynie Hull przyjął delegację żydowską w tym samym składzie, która odwiedziła ambasadora angielskiego. Delegacja żydowska wskazała, że rząd U. S. A. uprawniony jest do interweniowania w sprawie przyszłości Palestyny na podstawie umowy z Anglią z roku 1924, szczególnie z następujących trzech względów: 1) rząd amerykański odegrał wybitną rolę przy ustanawianiu mandatu nad Palestyną, 2) niedola Żydów w Palestynie i rosnąca wciąż nędza uchodźców wzmagają zainteresowanie dla tej sprawy, 3) dalsze kształtowanie się sytuacji w Palestynie naraża istnienie amerykańskich interesów gospodarczych.

NA POSTERUNKU:

A HISZPANIA?...

(H. P.) Kraków, 16 października

Tak bardzo skoncentrowana jest cała uwaga dookoła tego, co rozgrywa się w Europie środkowej, iż zapomniano już omal całkowicie, że na organiźmie Europy ropieje jeszcze jeden wrzód — Hiszpania. Z kompletną prawie obojętnością czyta się o rozmowach ambasadora brytyjskiego lorda Pertha z min. Ciano, a odwołaniu 10.000 ochotników włoskich, o oświadczeniach gen. Franco. A chyba nie bardzo odbiegniemy od prawdy, jeżeli zaryzykujemy twierdzenie, że lwia część przeciętnych śmiertelników tych wszystkich wiadomości w ogóle nie czyta i żadnej nie zwraca na nie uwagi.

A jednak przecież wszyscy pamiętamy, że do niedawna jeszcze problem hiszpański znajdował się w centrum ogólnego zainteresowania, że jeszcze długo przed zaognieniem kwestii sudeckiej, Hiszpania właśnie była rozsadnikiem ciężkiego pesymizmu, że ten właśnie problem spowodował ostre napięcie między Anglią a Włochami i wykopał głęboką przepaść między Włochami a Francją. Bywały chwile — dziś, z powodu intensywności najnowszych wydarzeń, zdaje się nieraz, że należą one do jakiejś zamierzchłej przeszłości — kiedy powszechnie obawiano się, iż właśnie z powodu Hiszpanii dojdzie do wojny światowej, tak samo, jak działo się przed tym z Abisynią, a ostatnio z Czechosłowacją.

Jest to zaś dlatego tragedią naszych czasów, że mnożą się katastrofy, że jeszcze nie rozwiązano problemu wojny domowej w Hiszpanii, a już wypłynął problem sudecki, jeszcze nie załatwiono zagadnienia czeskiego a już znowu odzywa się stara bolączka hiszpańska.

Monachium, które w oczach krótkowzrocznych i łatwowiernych dyplomatów zachodnioeuropejskich, miało stać się czymś w rodzaju uniwersalnego lekarstwa na wszystkie bóle i dolegliwości schorzałej Europy, powinno było znaleźć skuteczny środek również na ostry stan hiszpańskiej choroby. Spotkanie z Mussolinim przy jednym stole wykorzystać chciał Chamberlain i w tym kierunku, aby wreszcie doprowadzić do realizacji układu angielsko-włoskiego, który wszak jest od dawna idée-fixe obecnego premiera Wielkiej Brytanii, dla którego nie szczędził żadnych ofiar, aż do usunięcia Edena włącznie.

Z niebywałą też radością przyjęto w pewnych kołach dyplomacji zachodniej wiadomość o tym, że wreszcie udało się uzyskać od Mussoliniego to, o co londyński komitet nieinterwencyjny ubiegał się bezowocnie od samego prawie początku trwania wojny hiszpańskiej, Duce zgodził się na odwołanie 10.000 ochotników włoskich. Co za sukces! Teraz już chyba nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby układ angielsko-włoski stał się rzeczywistym faktem! Od kwietnia 1938 łudzono się ciągle nadzieją, że do takiego porozumienia nareszcie dojdzie. Anglia wysuwała tylko jeden warunek wstępny, mianowicie stopniowe wycofywanie ochotników włoskich z Hiszpanii — a ciągle jakoś nie można było tego się doprosić. Już sądzono przez chwilę, że wszystko znajduje się na jak najlepszej drodze, już francuski charge d'affaires Blondel rozpoczął w Rzymie rozmowy na temat analogicznego zbliżenia francusko-włoskiego, a tymczasem — nowe rozczarowanie! Po wizycie Hitlera w stolicy Imperium włoskiego, pękła nowa bomba i to całkiem niespodzianie. Na kadłubie okrętu w Genui, Mussolini wygłosił mowę niezwykle gwałtowną, pełną ostrych akcentów, skierowanych przeciwko Francji i — rozwiał wszystkie nadzieje. Sprawa znowu utknęła na martwym punkcie.

Aż nastały „zbawienne“ rozmowy monachijskie. Teraz już chyba wszystko pójdzie gładko! Bo nie tylko duce zobowiązał się odwołać swoich 10.000 legionstów z armii gen Franco, ale i premier rządu barcelońskiego, Negrin, oświadczył gotowość pozbycia się ochotników, walczących w szeregach armii republikańskiej. Francja do swych różnych ustępstw dodała jeszcze jedno, uznała w końcu imperium włoskie, postanowiła wysłać nareszcie ambasadora do Rzymu i — teraz chyba zacznie się już prawdziwa idylla.

Tymczasem jednak po kilku dniach nastąpiły pierwsze oznaki rozczarowania. Wszechwiedzący Gayda na łamach „Giornale d'Italia“ zaintonował piosenkę, której refren da się ująć w słowach: „Za późno, bracie, za późno!“ Ambasadora do Rzymu trzeba było wysłać wcześniej! Dziś fakt uznania Imperium włoskiego przez Paryż wypływa już nie z dobrej woli, ile raczej z konieczności. Takie spóźnione akty dyplomacji są dla Włoch prawie-że bez znaczenia i nie mogą wzruszyć serca „romańskiej siostrzycy“.

To była jednak tylko uwertura. Wkrótce bowiem przekonano się, że i owa „wspaniałomyślność“ Mussoliniego, na którą się zdobył wobec Chamberlaina, zgadzając się na odwołanie 10.000 żołnierzy włoskich, pozbawiona jest nie tylko realnego, ale nawet symbolicznego znaczenia. Bo przede wszystkim w armii gen. Franco pozostanie jeszcze dalej kilkadziesiąt tysięcy włoskich ochotników a poza tym, tych 10.000 ludzi, którzy mają wrócić do Włoch, wrócili by i tak, bez interwencji premiera angielskiego. Jest to bowiem element niezdatny do żadnej służby wojennej, zmęczony już wycieńczony 18-to miesięcznymi trudami, przeważnie inwalidzi i ranni, których i tak musianoby już odtransportować z frontu. Różnica tylko w tym, że w normalnych warunkach tych 10.000 żołnierzy wróciłoby do Włoch skromnie, bez rozgłosu, cichutko, a teraz zrobi się z tego wielką paradę, król włoski osobiście oczekiwać ich będzie w porcie, a Włochy będą mogły zdobyć świeży atut, mający świadczyć o ich pokojowości.

I oto teraz, po krótkotrwałej fali entuzjazmu i nadziei, głosy nadchodzące z Londynu świadczą całkiem wyraźnie o „otrzeźwieniu“ Chamberlain znowu wpadł w pułapkę, więc teraz jeszcze, w ostatniej chwili, chciałby być ostrożny. Londyńskie sfery polityczne obecnie podkreślają już, że rozmowy ambasadora angielskiego z hr. Ciano trwają wprawdzie dalej, jednakowoż trzeba koniecznie przestrzec przed nadzieją, jaka istniała w szerokich kołach, że oczekiwać można jakichś rychłych i sensacyjnych wyników. W każdym razie nie należy się niczego spodziewać przed pierwszą połową listopada. Anglia naturalnie bardzoby pragnęła, aby układ kwietniowy z Włochami mógł wejść w fazę ostatecznej realizacji, ale rząd uważa, że sam fakt wycofania 10.000 żołnierzy, rekrutujących się w dodatku spośród elementów i tak prawie że niezdatnych do służby frontowej, nie jest jeszcze dostatecznym zadośćuczynieniem. W końcu Anglia chciałaby uzyskać zapewnienie, że nie tylko materiał ludzki, ale i materiał wojenny, armaty, czołgi, samoloty i tp., dostarczone gen. Franco, wrócą niebawem do Włoch.

Takiego zapewnienia zaś do tej chwili oczekuje daremnie.

W sumie zatem drobny przebłysk nadziei, że w wyniku konferencji 4-ch mocarstw uda się przynajmniej załagodzić kwestię hiszpańską, zgasł tak szybko jak się zjawił. Nie wolno mieć złudzeń nawet co do tego. Mussoliniemu bynajmniej się nie spieszy, a teraz zdaje się, nie spieszy się zbytnio nawet Chamberlainowi do dalszych ustępstw. Mowa Hitlera w Saarbrucken i gest Duff Coopera nie przeszły jednak bez echa. Do porozumienia angielsko-włoskiego dość jeszcze daleko. Kto wie, może nawet dalej jeszcze, niż — przed Monachium.

Rozwój żydowskiej linii lotniczej

Tel-Awiw, 15. 10. ŻAT. Młoda, bo dopiero przed dwoma tygodniami uruchomiona żydowska linia lonicza, rozwija się wcale pomyślnie. Z dotychczasowych lotów na trasach Tel-Awiw — Haifa i Haifa — Bejrut korzystało 168 pasażerów. Czynione są starania o rozszerzenie zasięgu linii i zbudowanie lotniska cywilnego w Jerozolimie.

I. SCHWARZBART

Dlaczego idziemy do wyborów sejmowych?

II.

Drugą przyczyną zasadniczą, która decydująco zaważyła na szali naszych rozważań była obecna, wyjątkowa sytuacja społeczeństwa żydowskiego w Polsce, społeczeństwa jako całości, bez różnicy stronnictw, bez względu na to, czy chodzi o lewicę, o centrum czy o prawicę, o narodowców czy nienarodowców, o robotników czy kapitalistów, o ortodoksyjną masę czy o postępową inteligencję zawodową.

Atak antysemityzmu w Polsce zwraca się coraz śmielej przeciw całemu naszemu społeczeństwu. Nie brakło antysemityzmu nigdy. Ale dziś rozwinął się antysemityzm w szerokim froncie i atakuje już nie tylko stragan czy inny warsztat pracy Żyda, ale fundamenty prawne, konstytucyjne pozycje Żydów jako obywateli. Wcale nie twierdzę, że między społeczeństwem polskim a antysemityzmem polskim można wstawić znak równości. Conajmniej trzeba w tym względzie przeprowadzić silne stopniowanie, począwszy od tych, którzy antysemityzm uważają za zbawienie Polski, aż do tych, którzy w antysemityźmie widzą narzędzie reakcji i faszyzmu, i dlatego antysemityzm zwalczają, po przez całą gamę odcieni w pośrodku. Ale mimo tego stwierdzenia każdy obiektywny obserwator życia zauważy i przyzna, że całość biorąc, mamy przed sobą niezmiernie mocne rozszerzenie się antysemityzmu i bardzo znaczny wzrost jego impetu, nasilenia, metod działania.

Oddziaływują tu bezsprzecznie zarazki i siła sugestywna precedensów zagranicznych. Ideologia liberalna mocarstw demokratycznych przeciwstawiających się antysemityzmowi, nie oddziaływuje dziś, albo oddziaływuje bardzo słabo na stosunek społeczeństwa polskiego do Żydów. A przeciwnie, przykład mocarstw drugiej grupy działa infekcyjnie. Pierwsza grupa jest bowiem pasywna, druga niezwykle aktywna.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce walczy przeciw tej zarazie, jak może: czynnym patriotyzmem, argumentem praw ludzkich i etyki, argumentem polskiej racji stanu, argumentem demokracji, ale — znaczyłoby to, że się łudzimy, gdybyśmy twierdzili, że — jak dotąd — argumenty te osłabiają furor antysemityzmu w Polsce. Może przyjdzie taki czas, ale na razie właśnie, pod kątem widzenia zadań najbliższego sejmu gotuje się antysemityzm w Polsce do generalnej ofensywy według wzorów zagranicznych, recypowanych w skrupulatnych studiach. Antysemityzm polski znajduje się już obecnie w sidłach tych wzorów zagranicznych. Bielmo nienawiści przesłania mu oczy i nie pozwala mu widzieć, że ta chytra infiltracja ma na celu rozsadzenie wewnętrznej spoistości Rzeczypospolitej. My, Żydzi, na to wskazujemy dzień w dzień, demokracja polska — ciągle sensu stricto — tu i ówdzie wskazuje na to, raz śmielej, raz oględniej, ale to wszystko razem nie wstrzymuje rozwoju ofensywy antysemickiej, która teraz z walki drogą faktycznego wypierania Żydów przechodzi na drogę rozważania generalnego zepchnięcia społeczeństwa żydowskiego do rzędu społeczności drugiego czy trzeciego rzędu drogą ustaw. Słowem, grozi nam wszystkim odrzucenie naszego stanu prawnego do czasów sprzed Rewolucji francuskiej. Indukcyjny, eksperymentalny system antysemityzmu zaczyna się zmieniać na dedukcyjny, z ustaw generalnych i norm wysnuwany i stosowany wobec nas wszystkich.

Oby nasza prognoza była błędną. Nie przestajemy wierzyć, że ona będzie błędną. Oby polska racja stanu opamiętała się zanim sięgnie do takiego środka wobec 10% ludności Państwa Polskiego, mającej na wskroś pozytywny stosunek do Państwa.

Ten oto splot zdarzeń, ten oto stan faktyczny i te tendencje miało i mieć musiało przed oczyma swoimi społeczeństwo żydowskie w Polsce, w chwili, gdy rozważało czy pójść do wyborów czy też ogłosić absencję względnie faktycznie ją storować.

Ten splot faktów sprawia, że nie ma analogii między sytuacją polskiej demokracji a sytuacją społeczeństwa żydowskiego. Polskiej demokracji grozi co najwyżej odsunięcie od rządzenia Państwem na pewien czas, polskiej demokracji grozi zahamowanie możności ze swobody pełnego korzystania z praw, ale nigdy nie grozi jej odsunięcie od udziału w życiu społecznym czy duchowym Państwa, nie grozi jej ustawowe, generalne ograniczenie praw zbiorowych klasy robotniczej czy stanu chłopskiego. Grozi jej może zepchnięcie do pozycji defensywy o rząd dusz, ale zawsze wewnątrz społeczeństwa i wewnątrz życia państwowego, a nam grozi wypchnięcie poza ramy tego życia. Z podmiotu prawa publicznego i indywidualnego antysemityzm pragnie z nas uczynić przedmiot prawa. Chłopu polskiemu czy robotnikowi polskiemu nigdy nie grozi nawet przy nie wiedzieć jak reakcyjnej zmianie systemu społecznego czy politycznego w Państwie ustawodawstwo, którego celem będzie zmuszanie chłopa czy robotnika do emigracji, a wobec nas antysemityzm pragnie przygotować właśnie takie ustawy.

I dlatego — przy całym zrozumieniu i przy rzetelnej ocenie tej roli konstruktywnej, jaką demokracja polska posiada w Państwie także dla nas, nie dlatego jakoby była filosemicką, ale dlatego, że jej pogląd na funkcje Państwa i jego stosunek do człowieka i obywatela w refleksie obejmuje także nas Żydów, — musieliśmy sobie, ważąc naszą decyzję, powiedzieć: demokracja polska może, jeśli suwerenną swoją decyzją tę drogę uważa za wskazaną dla siebie, czekać w pozycji — nieobecności w sejmie, my, Żydzi, musimy wobec wymowy sytuacji bronić się przez naszych reprezentantów, bronić się z trybuny parlamentu.

W chwili bowiem, gdy nasi najzaciętsi wrogowie chcą nam odebrać zbiorowe prawa polityczne, absencja nasza przy wyborach, a w rezultacie zupełna nieobecność w sejmie, mogłaby łatwo i złośliwie być wykorzystaną, jako dobrowolne usunięcie się z pola walki, ba nawet może, jako wyrzeczenie się tych praw. Byłby to bieg myśli fałszywy, nie mniej jednak skwapliwie chwyciłaby się propaganda antysemicka na wewnątrz Państwa i wobec świata właśnie tego argumentu. Temu trzeba było przeciwdziałać.

Powie ktoś: czy kilku posłów żydowskich zdoła zażegnać niebezpieczeństwo, zdoła wzruszyć większość 90% sejmu, większość może jednolitą wobec absentowania się demokracji polskiej?

Nikt z nas nie jest fantastą, nikt z nas nie chwyta się iluzyj. Każdy z nas wie, że w końcu w parlamencie rozstrzygają — podniesione dłonie, podnoszące się zgodnie z nakazem — siły motorycznej. Reforma rolna przeszła większością jednego głosu i jest ustawą.

Ale nikt nie zdoła zaprzeczyć, że w tej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, moralne znaczenie głosu żydowskiego w sejmie, głosu obywatela-Żyda imieniem milionów Żydów nie jest bez znaczenia ani wobec społeczeństwa polskiego, ani wobec Rządu, ani dla nas — na teraz i na przyszłość.

Choćby to była tylko garstka posłów żydowskich, przemawiać ona będzie do Rządu i do parlamentu w imieniu zagrożonego interesu życia całego społeczeństwa żydowskiego, wszystkich jego stanów, od robotnika począwszy a skończywszy na tzw. klasie posiadającej, bo w tej chwili, choćby tam doktryna nie wiedzieć, jak kurczowo trzymała się podziału społeczeństwa na wrogie sobie klasy, ofensywa zwraca się przeciw całemu społeczeństwu naszemu na równi.

Trzem i pół milionom Żydów nie wolno się wyrzec tej trybuny, ani przedstawicielstwa

któreby w głębokim poczuciu odpowiedzialności miało prawo w każdej sytuacji Rządowi przedstawić punkt widzenia społeczeństwa żydowskiego.

Skazanie siebie samych na niemotę w sejmie byłoby nieprzebaczalnym błędem politycznym z naszej strony. Musimy i będziemy tam z całych sił walczyć przeciw próbom zamachu na nasze prawa obywatelskie.

Oczywiście, że moralne a może i realne znaczenie naszego głosu byłoby większe, gdyby głos garstki posłów żydowskich poparty był w sejmie głosem dziesiątek posłów demokracji polskiej — sensu largo. Obecność demokracji polskiej w sejmie byłaby hamulcem także w wielu innych sprawach ogólnej natury o istotnym znaczeniu.

Demokracja polska rozstrzygnęła jednak inaczej o swej drodze. Powinna ona jednak zrozumieć, że nasza decyzja ani nie miała na celu osłabienia frontu demokracji ani też nie jest tym osłabieniem, a jest głównie wynikiem tej rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś społeczeństwo żydowskie.

Powtarzam: nie ma analogii na tym odcinku.

Przywódcy demokracji polskiej, — a za nimi i masy tej demokracji zrozumieją, jeśli przywódcy tylko zechcą, te wyżej wyłuszczone motywy, jakimi kierowało się społeczeństwo żydowskie i nie będą mówić o zdradzie demokracji przez tych, którzy walczą dziś o „być lub nie być" całego społeczeństwa żydowskiego.

Reasumuję: zdaniem naszym, słusznie się stało, że przytłaczająca większość społeczeństwa żydowskiego w Polsce wybrała na rozstajnych drogach udział w akcji wyborczej — mimo negatywnego stosunku do obecnej ordynacji wyborczej.

Niech demokracja polska wmyśli się i wczuje w położenie narodu żydowskiego, zanim wyda sąd o naszej decyzji.

OŚWIADCZENIE

W OBLICZU ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ DECYZJI, JAKĄ POWZIĄĆ MA BRYTYJSKA WŁADZA MANDATOWA W SPRAWIE DALSZEJ SWEJ POLITYKI PALESTYŃSKIEJ ORAZ W ZWIĄZKU Z UJAWNIONYMI ZE STRONY PEWNYCH KÓŁ NIEPOKOJĄCYMI TENDENCJAMI, ZMIERZAJĄCYMI DO OGRANICZENIA PRAW ŻYDOWSKICH DO PALESTYNY I W PALESTYNIE, OŚWIADCZAJĄ NIŻEJ PODPISANE ORGANIZACJE:

1. Istnieją odwieczne więzy historyczne, łączące naród żydowski z Erec Izrael, które jeszcze mocniej się zacieśniły dzięki wspaniałemu dziełu odbudowy, stworzonemu w ostatnich dziesiątkach lat przez żydostwo całego świata, a to drogą nadludzkich wysiłków, niezliczonych ofiar i wyrzeczeń. Więzy te tak głęboko wryły się w serca i umysły żydowskie, iż żadna siła fizyczna lub decyzja polityczna nie zdoła ich zerwać ani też osłabić nieustającego pędu narodu żydowskiego do swego kraju i jego niewzruszonej woli do kontynuowania rozbudowy ziemi ojczystej.

2. Niedająca się opisać nędza, ucisk i prześladowania, jakie obecnie znosi naród żydowski oraz zamknięte wrota krajów imigracyjnych przeobrażają sprawę masowej imigracji żydowskiej i kolonizacji w Palestynie w palące zagadnienie dla milionowych rzesz bezdomnych Żydów.

3. 3 i pół milionowe żydostwo polskie, dalekie jest od wiary, aby Wielka Brytania nie dotrzymała historycznych zobowiązań wobec całego świata i narodu żydowskiego, iż umożliwi odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Erec Izrael i zniweczyła wielkie nadzieje narodu żydowskiego oraz jego zaufanie do demokracji angielskiej.

4. Naród żydowski w żadnym wypadku i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na takie rozwiązanie, które ograniczyłoby prawa żydowskie do Palestyny, zagwarantowane mu przez deklarację Balfoura i mandat Ligi Narodów.

5. Jiszuw, a za nim cały naród żydowski, dąży bezustannie i gotów jest zawsze przyjaźnie współżyć i współpracować z narodem arabskim, wiodącym swój niezawisły żywot w szeregu państw arabskich w sąsiedztwie Palestyny. Nie bacząc na haniebne akty gwałtu i teroru, dokonywane na spokojnym jiszuwie żydowskim przez terorystów arabskich, jesteśmy przekonani, że zagadnienie Arabów w Palestynie może znaleźć rozwiązanie zgodne z interesami i prawami żydowskimi w kraju, który był i nazawsze będzie związany z narodem żydowskim.

6. Żydostwo polskie wyraża swą całkowitą solidarność z jiszuwem palestyńskim, który już 2½ roku trwa w krwawej walce o bezpieczeństwo i pokój kraju, o masową imigrację żydowską, a pracę i odbudowę Erec Izrael.

ZJEDNOCZONY KOMITET WSZYSTKICH PARTYJ I ORGANIZACYJ SYJONISTYCZNYCH W B. KONGRESÓWCE ORAZ WSCHODNIEJ I ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE I ŚLĄSKU

REPREZENTACJA AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

CENTR. KOM. „AGUDAT IZRAEL" W POLSCE

ZWIĄZEK RABINÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZWIĄZEK RABINÓW Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM W POLSCE

CENTRALA ZWIĄZKU KUPCÓW W POLSCE

CENTRALA ZWIĄZKU DETALISTÓW I DROBNOHANDLOWCÓW

Tragedia uchodźców sudeckich

na razie przedmiotem... wymiany depesz

Odpowiedź Chamberlaina na depeszę Roosevelta. — Kiedy sprawa pomocy uchodźcom ruszy z martwego punktu? — Praga wzywa uchodźców do powrotu do Sudetów. — „Jesteśmy sami", i co z tego wynika?

Londyn, 15. 10. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, premier Chamberlain udzielił już prezydentowi Rooseveltowi odpowiedzi na depeszę tego ostatniego w sprawie konieczności podjęcia skutecznej akcji pomocy na rzecz uchodźców z krajów sudeckich. Urzędowe koła angielskie odmawiają wyjawienia treści odpowiedzi Chamberlaina, stwierdzając tylko, że „kwestie, poruszone w apelu prezydenta Roosevelta, są przedmiotem poważnych rozważań" W swej depeszy do premiera brytyjskiego Roosevelt zanaczył, że Londyn może odegrać poważną rolę w unaocznieniu czynnikom zainteresowanym, iż nie jest możliwe prawdziwe uspokojenie umysłów póki losy uchodźców nie będą uregulowane.

Z autorytatywnego źródła ŻAT-na dowiaduje się, że w najbliższym czasie podjęte będą na terenie berlińskim kroki dyplomatyczne, zmierzające do umożliwienia wizyty berlińskiej dyrektora londyńskiego biura pomocy uchodźcom (tzw. Komitetu eviańskiego), George'a Rublee, który dotychczas ze względu na powszechne naprężenie polityczne, nie miał możności rozpoczęcia z rządem niemieckim bezpośrednich rozmów nad sprawą uregulowania problemu uchodźców. Przedstawiciele kilku mocarstw w Berlinie mają, niezależnie jeden od drugiego, podjąć odpowiednie starania u rządu Rzeszy, aczkolwiek akcji tej nie będzie można uważać za wspólną. Jak się jednak ŻAT-na dowiaduje, Foreign Office do tej pory nie wydał jeszcze odpowiednich instrukcji swemu przedstawicielowi w Berlinie, sir Neville Hendersonowi.

Praga, 15. 10. ŻAT. Władze czeskie zarządziły niezwłoczną rejestrację wszystkich osób, które po dniu 20 maja 1938 opuściły tereny, obecnie zajęte przez Rzeszę Niemiecką i Polskę, i które osiedliły się w Czechach. Odnośne spisy uchodźców mają być przez policję w najbliższych dniach przedstawione władzom centralnym w Pradze. Osoby te mają być wezwane do powrotu do dawnych swych miejsc zamieszkania, względnie do opuszczenia terytorium Czechosłowacji. Jak zapewniają, nakaz ten nie będzie stosowany do osób, które ze względów politycznych nie mogą wrócić do Sudetów i które korzystać mają z prawa azylu w granicach czechosłowackich. Mimo tych zapewnień policja czeska dokonała w ostatnich dniach licznych aresztowań uchodźców sudeckich, wzywanych do powrotu w krótkim czasie do dawnych miejsc zamieszkania. — Wśród aresztowanych znajdują się liczni Żydzi. Dotychczasowe interwencje na rzecz aresztowanych nie odniosły skutku.

Londyn, 15. 10. ŻAT. „Times" donoszą z Pragi o silnym wzroście nastrojów nacjonalistycznych i nawet rasistowskich w społeczeństwie czeskim. Pod hasłem „Jesteśmy pozostawieni samym sobie" pisma czeskie, aczkolwiek nie wzywają do bojkotu, apelują o omijanie przedsiębiorstw niemieckich i żydowskich. Delegacja lekarzy czeskich domagała się od rządu nie udzielania zezwoleń na praktykę lekarską Żydom, przybyłym spoza Czech.

Dr EZRIEL CARLEBACH

List otwarty do Romain Rollanda

I.

Wielce Szanowny Panie!

Znowu w jednej z Pańskich broszur rozważa Pan problem „Boga Starego Testamentu", twierdząc, że łaknie On za bardzo krwi. Porównuje Go pan z pełnym miłości, spokojnym i pokornym „Bogiem Nowego Testamentu". Udowadnia Pan swoje stanowisko, cytuje całe zdania, a głównie z proroków, np. z Jezajasza to słynne proroctwo o Babilonie:

„Słuchajcie, bo oto z gór płynie poszum, niby pomruk nie przebranej masy ludzi. Słuchajcie głosu płynącego spośród zgromadzonych narodów i państw. Pan zastępów sprowadza oddziały wojenne: nadciągną one z dalekiego kraju, gdzieś z dalekich ziem. Oto nadejdzie Pan gniewny, aby zniszczyć całą ziemię, bezlitosny, pałający gniewem i zawziętością. Przyjdzie po to, aby spustoszyć całą ziemię i wymazać jej grzech. A oto stanie się, że tak jak gnany jeleń, jak trzoda bez pasterza, każdy zbiegnie do swego kraju. Lecz kto ujęty zostanie w drodze, stanie się pastwą miecza, a jego dzieci zostaną rozszarpane na jego oczach. Ich domy zostaną obrabowane, ich kobiety zbezczeszczone, nie będzie żadnej litości nad dziećmi"...

Jest to cytat zupełnie przypadkowy. Całe mnóstwo podobnych cytatów mógłbym jeszcze przytoczyć, a wszystkie w tym samym „krwiożerczym" stylu, wszystkie są jak gdyby fantazjami i opisują, jak to Pan zawistny i mściwy rozkoszuje się ruiną krajów, narodów, światów. Tak, ma Pan zupełną rację: pełno w Biblii obrazów, których tematem są straszne, pełne zniszczenia proroctwa.

I Pan nie jest pierwszym, który to stwierdza. Lecz jest pierwszym, który właśnie d z i s i a j to mówi. I dlatego też tym boleśniejsze jest rozczarowanie, dotyczące Pańskiej osoby.

Bo gdyby przedtem, w miodowych miesiącach pacyfizmu nie rozumiał Pan biblii — możnaby Mu jeszcze wybaczyć. Prawda, że wówczas mógłby Pan wierzyć, że świat istotnie rządzony będzie kijem pastuszka. Bo jeżeli dziesięć, dwanaście lat temu wczytywał się Pan w prorocze opisy srogich sądów, mogło się Panu istotnie zdawać, że są to zupełnie zbyteczne wojownicze fantazje, pełne zaciekłej nienawiści i zemsty, brutalne i barbarzyńskie...

Lecz dzisiaj? Dzisiaj, jak się zdaje, każdy, a także i Pan rozumie dobrze, nasze prawdy biblijne...

II.

Bo — primo:

Wspomniany prorok Jezajasz, który opisuje dramat zburzenia i upadku, jest tym samym, który na innym miejscu propaguje ideały wiecznego pokoju, kiedy to jagniątko będzie pasło się obok lwa, i opisuje te dni, gdy narody przekują miecze na lemiesze, a dzidy na narzędzia rolnicze.

Jest to ten sam prorok, nie można więc czynić żadnego podziału między dążeniem do ideału a — karą za wykroczenie przeciw niemu.

Żaden prorok nie gustuje specjalnie w opisach zniszczenia dla zaciekłości politycznej, dla walki o władzę, dla słupów granicznych, dla pozycyj strategicznych, czy dróg handlowych. Nie czytał Pan jeszcze nigdy, że Bóg Starego Testamentu zetrze na proch jakiś pałac królewski za to, że król zajął to lub tamto miasto. Ciągle chodzi tylko o grzechy, ciągle Bóg Starego Testamentu wylewa swój gniew celem „zmazania grzechu". Wszystko jedno, czy grzech popełnił król judejski czy perski — prorok grozi im wszystkim w równej mierze za popełnione przestępstwo.

Zburzenie i zagłada jest w ogóle tylko karą dla tego, który nie słuchał słowa Bożego, który ideały pokoju deptał, który nie był w stanie dokonać tego, aby jagnię pasło się spokojnie obok lwa i nie przekuł mieczy w lemiesze...

III.

A secundo:

Ludzie grzeszą, narody grzeszą, całe nacje łamią przykazania: „Nie kradnij, nie rabuj, nie zabijaj"...

Tak, w ten sposób postępują nacje. Nie tylko rządy, królowie, cesarze. Najlepiej wiemy o tym my, Żydzi. Historia ludzkości nie zajmuje się może więcej niczym innym, jak tylko czynami władców, wojnami dynastyj, a opowiada bardzo niewiele o narodach, o masach. Lecz nasza historia żydowska oddaje wszystko z całą dokładnością, oddaje moralny habitus m a s pod władzą Napoleona i Aleksandra Wielkiego. My żyliśmy wśród mas, mieliśmy kontakt z ulicą, nasz los jest barometrem sprawiedliwości pod strzechami, a nie tylko w pałacach.

I możemy złożyć świadectwo przed Najwyższym Trybunałem, że nie zmieniono mapy europejskiej aż do chwili, gdy nie zmieniono mapy tego, co jest moje i twoje — w sercu. Możemy złożyć świadectwo, że nie rozciągnięto władzy nad obcymi krajami aż do chwili, gdy nie zbudziła się żądza władzy nad tym, co obce. Możemy w dalszym ciągu poświadczyć, że nie zdobyto się na odwagę ograniczenia praw do życia dalekich narodów aż do chwili, gdy przyzwyczajono się żyć cudzym kosztem. Naród żydowski może poświadczyć, że każdy ucisk rozpoczął się w granicach państwa, nim wyszedł poza jego granice.

Nikt nam nie wmówi, że „przywódcy są źli, lecz naród — dobry". Tak może być tylko przez chwilę, przejściowo. Lecz tam, gdzie rząd panuje przez dłuższy czas, staje się identyczny z narodem w dobrym i złym tego słowa znaczeniu. I wszędzie stale, nawet w czasach „niedemokratycznych" ten sam bezwzględny autokrata musiał upaść wraz ze swymi najemnikami, jeżeli większość narodu była przeciwko niemu.

Grzeszą narody, a nie rządy. I narody są odpowiedzialne.

IV.

Z tego wszystkiego wynika więc: że jest tylko pięknie brzmiącym frazesem słowo o „niewinnych ofiarach" katastrof światowych.

Niewinnych? — Czy niewinną jest ta jednostka, która w swoim państwie pozwoliła zapanować przemocy, bezprawiu w stosunku do słabszych i bojaźni przed silniejszym? — Czy niewinnym jest człowiek, który zgodził się, aby jego społeczeństwo, jego naród żył cudzym kosztem? — Czy niewinnym jest ten, który słabego i bezbronnego wydaje na pastwę przemocy, ten, który pozwala kłamstwu wniknąć w swoje państwo, który toleruje jaskrawą niesprawiedliwość i krzywoprzysięstwo, który posługuje się niską demagogią i świętoszkostwem?

Czy ten człowiek nie jest więc odpowiedzialny za to, co dzieje się w jego państwie? I czy jest możliwym, aby państwo skapitulowało przed złą siłą aż do chwili, gdy jednostka przed nią nie skapitulowała. — Czy można sobie wyobrazić politykę zewnętrzną, która nie byłaby dokładnym odzwierciedleniem polityki wewnętrznej?

Czy jednostka nie wie, co czyni? Czy historia nie przestrzega jej, nie obarcza jej, podobnie jak Faraona w Egipcie dziesięcioma lub więcej plagami? Czy każdy obywatel nie odczuwa dokładnie decydujących chwil, ogniowej próby, którą naród ma przeżyć? Czy każdy nie jest wielokrotnie egzaminowany i pytany ciągle o różnicę między dobrym a złym, między wiernością a wiarołomnością, sprawiedliwością i bezprawiem? Czy może przyjść dusza z placu boju przed najwyższy sąd i przysięgać na Boga, że nie wiedziała o niczym?

Nie, wszyscy o tym wiedzą. Każdy dla siebie. Głos prawdy nie jest jeszcze tak dalece zdławiony, aby nie odezwał się w piersi każdego człowieka, w chwili gdy naród ma wybierać. Głos dobra nie jest jeszcze tak dalece stłumiony, aby każdy nie wiedział dokładnie, że dla marnego żywota zdradził ideały. Jasno i świadomie narody przyjmują na siebie grzech, a z nim oczywiście karę, która musi nad[illegible]

V.

Czy kara cokolwiek pomaga.

Tak, oczywiście. Bo historia nie jest borykaniem się materialnych interesów, nie jest wzlotem i upadkiem ras i kultur, lecz wielką walką moralnych zasad. A jeżeli jest prawdą, że pod-

czas żadnej wojny nie rozstrzyga się bezwzględnie problemów politycznych i że w żadnej wojnie nie ma bezwzględnych zwycięzców i zwyciężonych, to równie prawdą jest, że zawsze istnieje jeszcze trzecia strona, która zwycięża, a tą trzecią stroną jest moralność.

Po każdym takim sądzie karnym, przychodzi opamiętanie. Po każdej wojnie w miejsce anarchii wyniesione zostaje prawo. Przy wszystkich traktatach pokojowych wrogowie wyznają to, czemu do tej chwili zaprzeczali, walcząc ogniem i mieczem, a mianowicie przychodzą do przekonania, że człowiekiem jest także — bliźni.

Prawda, że nie na długo, ale jednak po każdej wojnie posuwamy się naprzód choćby o jeden krok. Po każdej wojnie następują wiosenne podmuchy braterstwa i wolności człowieka. Po każdej wojnie wypływa proroctwo Jezajasza o przekuciu oręży na lemiesze, a z jego nadejściem ruszają się serca.

Nie wierzę, że w ostatniej wojnie światowej jedna strona miała słuszność, a druga nie. Nie wierzę również, że jedna ze stron zwyciężyła, Zwyciężyła sprawiedliwość jako taka. Dziesiątki uciskanych narodów uzyskały wolność, setki pokrzywdzonych ludzi zostało wyniesionych, wolność została zdobyta i nikt nie potrafi jej zniweczyć.

Jeżeli od tego czasu nie upłynęło jeszcze dwadzieścia lat i znown ma się rozpocząć walka, — dzieje się to nie dlatego, że „sądy karne“ nie pomagają, lecz dzieje się dlatego, że podobnie jak każda jednostka musi sama przeżyć swoje życie i nie może zadowolnić się doświadczeniami swoich przodków, — podobnie też każde pokolenie na świecie musi samo prowadzić walkę między dobrem i złem i samo musi odczuć na sobie moc i ważność dziesięciorga przykazań.

Dlatego też zawsze już pozostanie tak, jak przewidzieli prorocy: że każdemu, który nie uszanował pokoju i prawa, który podkopywał sprawiedliwość przeznaczony jest upadek, dlatego, że nie słuchał „głosu proroków“ i uciskał nas, ich spadkobierców, ludzi, którzy wiecznie przestrzegają, jęczą z bólu pod ciosami spadającymi na ich grzbiety, a tym samym na grzbiet — sprawiedliwości.

VI.

To wszystko i wiele jeszcze innych rzeczy mógł Pan dostrzec, dostojny nauczycielu, rozglądając się w naszym świecie.

Bo może nigdy jeszcze sytuacja nie była tak jaskrawa jak dzisiaj.

Bo przecież z dnia na dzień wzmaga się w naszych sercach uczucie, że rzeź światowa ku której idziemy, jest rezultatem moralnego zepsucia. Granice traktatu wersalskiego byłyby dobre, gdyby narody były dość toleranckie względem swoich własnych mniejszości, a także oczywiście względem obcych. A konflikt dzisiaj staje się tym ostrzejszy i beznadziejny, im mniej narody są gotowe uznać prawa pokojowego współżycia.

Jeszcze niedawno temu mogliśmy wierzyć, że rozstrzygnie się walka potężnej większości, walczącej z mniejszością, która chce podkopać prawo. Dzisiaj widzimy już, że staną naprzeciw siebie dwa potężne obozy i że różnica sił między nimi nie jest zbyt wielka. Widzimy również, że walka sprowadzi zniszczenie i upadek obojga i stanie się grobem milionów.

Dlaczego? — Czy nie dlatego, że w obozie tych, którzy jeszcze wczoraj mieli strzec prawa, zapanowało bezprawie? — Czy nie dlatego, że nagle zdradzone zostało zaufanie, i że nie ma już wspólnej woli? — Jeżeli Rosjanin zdradza sprawiedliwość w swoich „procesach“ i dlatego Francuz traci do niego zaufanie, zdradzając go, zdradzając tym samym Czecha, a sam doznaje zdrady ze strony Anglika (taki stan rzeczy burzy oczywiście wiarę Ameryki w Anglię, która przygotowuje się już do zdrady) — czy w takim wypadku każdy z nich, izolowany, nie staje się ofiarą silniejszego? Czy każdy z nich nie zostanie pożarty przez swego przeciwnika tylko wskutek swojej winy moralnej?

W to gigantyczne wzajemne „spławianie się“, które odbywa się obecnie na naszych oczach, w tę krwawą kąpiel, która przerasta wszelkie fantazje proroków, nikt nie zostałby wciągnięty, nikt nie byłby tak dalece bezradny, tak dalece zdradzony przez wszystkich, gdyby sam przedtem nie poniżył godności i poważania dla życia ludzkiego.

I dlatego też katastrofa, która dotyka każdego z osobna, nie jest ani o jotę większa, niż grzech każdego z osobna, a nędza poszczególnych jednostek jest tak samo wielka, jak ich — zdrada.

VII.

I oto są właśnie te katastrofy, które „Bóg Starego Testamentu“ rozpatruje na swoich sądach. Zostały one zawieszone nad tymi narodami, z którymi Żydzi żyli w zgodzie, jak również nad tymi, z którymi żyli w niegodzie. Bo Bóg Starego Testamentu rozpatruje bezwzględną winę moralną, widząc ją po obu stronach, po tej, która Żydów nienawidzi, i po tej, która jest przychylna.

Czy jednak można to nazwać „krwiożerczością“, jeżeli przewiduje On upadek i ostrzega? — Czy jest to naprawdę straszne, jeżeli przywodzi grzesznikowi przed oczy okropność kary? Czy to, że zapowiada upadek złego, można nazwać krwiożerczym?

Zdaje mi się, że jest to najwyższą moralną funkcją przestrzegać przed tanią marnością tego życia, opartego na fałszu i zdradzie — przepowiadać karę, która przez złe siły wywarta zostanie na grzesznikach. Uniknięto by wielu nieszczęść, gdyby więcej znalazło się takich ludzi, którzy byliby w stanie przewidzieć przyjście sądu ostatecznego.

I dlatego szczycę się tym, że nasi prorocy wyczuli swoją misję, szczycę się tym, że zadanie tych proroków, streszczające się w przepowiadaniu przyszłości, dostało się nam w dziedzictwie, że cznjąc prawie w każdym pokoleniu zwycięstwo zła na swojej skórze, przestrzegamy i zapowiadamy, że droga, którą kroczy świat nie jest drogą ratunku, lecz drogą upadku.

Jeżeli chcecie, nazwijcie to krwiożerczością. My w każdym razie nazywamy to inaczej, dla nas jest to p r a w d z i w a miłość bliźniego.

—oo—

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

267)

Jednym haustem pochłonął również gęsto zadrukowane karty czasopisma, wydawanego w Zurychu przez najczcigodniejszego obywatela Alzacji, człowieka, który dzięki swemu męstwu, niezależności myślenia, a zwłaszcza szczeremu talentowi zdobył sławę herolda prawdy. Teraz znowu pochłonęły go okopy i rowy łącznikowe powieści „Ogień“, powieści o losach pewnej drużyny strzeleckiej wśród owych pól Francji Północnej, które Bertin znał od strony przeciwnej, sam bowiem w pocie czoła kopał rowy, nie widząc krótkowzrocznymi oczyma nic poza lepką gliną, prażoną latem przez słońce, zimą zaś ściętą na kamień tęgimi mrozami. Zaleciały go zapomniane odory frontu zachodniego, znowu usłyszał gwizd złowrogich strzał, zrzucanych przez lotników, huk pękających szrapneli, wrzask komendy: „Lotnik — kryj się!“ Jeden z żołnierzy kompanii sąsiedniej na wiadomość, że nie otrzyma urlopu, powiesił się w ustępie, bo już dłużej ani chwili nie mógł wytrzymać — i nikt nie znał nawet nazwiska samobójcy. Kiedy i gdzie to się stało? Czy w książce Barbusse‘a, czy też dawniej — pod Bondles? Która z tych nazw należy do opowieści o udręce żołnierza piechoty francuskiej, a która do rzeczywistych losów schronu, stniejącego zapewne po dzień dzisiejszy — solidnego schronu betonowego, chronionego pancernym sklepieniem a przykrytego kunsztowną osłoną z darniny? Gdzie szukać granicy między wizją autora a prawdziwym przeżyciem wojennym? Ach, zarówno wizja, jak i rzeczywistość są anonimowe, choć mimo to nigdy nie dadzą się wydrzeć z pamięci! Oto wynurza się z mroków pierwszy rzut nacierającej piechoty — żołnierze w błękitnych kaskach szturmowych, z pod których połyskują białkami ciemne twarze Senegalczyków. „Bohaterscy rycerze wolności!“, sugeruje autor opowieści zatopionemu w czytaniu Bertinowi W postawie na „gotuj broń“ czekają na sygnał do szturmu, nieustraszonymi oczyma ogarniając płaską przed nimi równinę. Kto myśli w takiej chwili o różnicach rasowych, ojczyźnianych, partiach politycznych? Istnieje tylko społeczność ludzka, rzucona w kał i błoto wojny. Istnieje jeno wspólne wszechludzkie zadanie wydobycia człowieka z tych jatek i wskazania mu drogi do bratniego współżycia narodów, plemion, szczepów. Z każdej stronicy „Ognia“ bije słup ognisty, z każdego słowa wydziera się krzyk rozpaczy, krzyk oburzenia: „Już nigdy, przenigdy!“ — krzyk nadziei i wiary w człowieka i jego lepsze jutro. Wśród ciszy nocnej czuje Bertin, że na całej kuli ziemskiej miliony, setki milionów serc ludzkich poddaje się temu impulsowi, a każde drgnienie jest milionkrotnym echem przysięgi: „Już nigdy, przenigdy!“

Nagle w świat myśli i marzeń Bertina wtargnął ostry, przeciągły dzwonek telefonu. Bertin wyciągnął machinalnie rękę, przykładając słuchawkę do ucha.

— Nie zgłasza się — usłyszał głos dyżurnego telefonisty.

— Owszem, jestem przy aparacie — spokojnie sprostował Bertin.

Mówiąc to, zdawał sobie Bertin wyraźnie sprawę, że nic go wszystko nie obchodzi. Na jego istotę wewnętrzną składał się jak gdyby zespół kręgów współśrodkowych, najmniejszy jednak należał tylko i wyłącznie do Bertina. W danej chwili Bertin tkwił niemal w samym środku swej własnej jaźni, daleki od spraw powszednich, na które patrzył niejako z oddali — obojętnie a zarazem pobłażliwie.

— Dziękuję, kolego. Już rozmawiamy — odwał się w słuchawce łagodny wyraźny głos, który wydał się Bertinowi od razu znajomy, bliski i związnany z którymś wewnętrznych kręgów jaźni. Ach, tak: przeżył był coś w związku z tym głosem: noc ciemna, bomba lotnicza, Bertin na warcie, zaginiony kolega.

Lebehde przywitał Bertina ze szczerą uciechą. Nie od razu jednak przystąpił do rzeczy, kołując czas pewien i przemilczając sprawę najważniejszą. Przede

D. ELWITO

Korsyka, Nizza, Savoia

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

RZYM, w październiku.

To napewno nie było dziełem przypadku, jeśli kilka miesięcy temu duce wybrał do wygłoszenia jednego ze swych ważniejszych przemówień — właśnie Genuę. Naiwni tylko mogą sądzić, że Mussolini kierował się tylko tradycjonalną sympatją dla Genueńczyków. Zupełnie coś innego miał Mussolini wtedy na myśli — choć tak gorąco stolicę Ligurii zapewniał o swej miłości ku niej. Zgromadzono wtedy na jej wodach wszystkie jednostki marynarki wojennej. Popis wypadł imponująco. Te same okręty wojenne kołyszą się jeszcze dotąd na falach morza Tyrreńskiego. Wystarczyło mieć trochę orientacji politycznej, by wtedy zrozumieć, o co w pierwszym rzędzie szło dyktatorowi. Poruszył sprawę Francji; rzekł: „Układy z Francją trwają. Nie wiem, jaki wezmą obrót. Francja chce zwycięstwa Barcelony, my życzymy sobie i żądamy zwycięstwa generała Franco. Stoimy po drugiej stronie barykady“. Zebrani poczęli wtedy gwizdać.

Awangarda na umówiony znak poczęła skandować trzy słowa: Duce, Nizza, Savoia. Poza tym istnieje jeszcze coś. Korsyka. Od czasu Anschlussu Austrii, — to hasło staje się modne. Nie wyszło ono spontanicznie z piersi narodu włoskiego. Duce naprowadził Włochów na to, aczkolwiek oni sobie z tego sprawy nie zdawali i nadal nie zdają. W innym bowiem razie nie pytaliby się: „Co mamy i co nam przyjdzie z przyjaźni z Niemcami? Na razie tylko tamci zbierają o w o c e, a my pracujemy dla nich“.

Mussolini nie jest tak naiwny, aby nie miał i on swego udziału w tym koleżeńskim kapitale. Czeka, — bo sprawa musi dojrzeć. Nie ponosi winy, jeśli dla III Rzeszy problem Austrii i Czech prędzej dojrzał, niż dla niego Korsyka, Nizza. Savoia. To tylko w szumnych przemówieniach w Wielkiej Radzie mówi patetycznie: „Italia fara da se — Italia zrobi to sama“. Nie zrobi niczego sama od siebie. Nastraszyć dobrze jest w dwójkę. Włochy mogą być pewne, że Niemcy w razie czegoś zrewanżują się. I kiedy dla Włoch wyłoni się właściwa chwila, wtedy i Hitler wygłosi w jednym tygodniu 8 mów, by świat słyszał, że jego miejsce jest przy Mussolinim i że nie cofnie się... Może najbliższy czas o tym nas przekona. W każdym razie nie można temu zaprzeczyć, by Włochy miały mniejsze prawo do Sabaudii i Korsyki, niż Niemcy do Austrii lub Czech.

Korsyka należała pół tysiąca lat do Włoch. Była własnością Genui przez pięć wieków. Genua ją sprzedała Francji. Taka sprzedaż i takie kupno — faszyzm unieważnia. Kontrakty i pakty są tylko świstkiem papieru. Francja uważa, że Napoleon był pół-Włochem, Italia — że był całym Włochem. W tym roku kiedy Korsykę odsprzedano, matka przyszłego cesarza nosiła swoje dziecko w łonie. Francuzi postawili niedawno wielkiemu Bonapartemu olbrzymi pomnik. Na samym szczycie stoi jego posąg w trójgraniastej czapce. Każdy stopień, po którym się idzie ku niemu w górę, to jedno z jego wielkich zwycięstw. Francuzi, by podtrzymywać patriotyzm i lojalność ludności do ich przybranej ojczyzny, stawiają monumenty. Faszyzm trzyma się innych zasad, wychodzi z innych założeń. Ludzie o wypróbowanej wierności, bezksiężycową nocą przeprawiają się z Sardynii, Elby, Caprezy w stronę francuskiej wyspy. Inni legalnie — za robotą, inni za świeżymi wrażeniami z przepustką w kieszeni odwiedzają Korsykę. Francja nie jest

---

wszystkim tedy pogratulował sobie na głos, że udało mu się złapać Bertina, który zresztą — zdaniem Lebehdego — najniepotrzebniej w świecie ślęczy po nocach w biurze. Służba nocna ma i swoje dobre strony, bo w zamian wolny jest cały dzień następny. Bertin słuchał, przebiegając machinalnie oczyma jeszcze jedną stronicę powieści Barbusse'a. Tymczasem Lebehde zapytał znienacka, czy też Bertin wie już o zamordowaniu starego Lychowa. Bertin pamięta chyba go jeszcze.

W Bertinie drgnęło coś nagle. Jakiś wyimaginowany, pogrążony w drzemce zwierz nastawił nagle uszu, czając się do skoku. I na raz młody żołnierz znalazł się w Merwińsku, w spartańskim pokoju biurowym dawnego dobrodzieja, audytora Poznańskiego. Po raz nie wiedzieć który przeżył Bertin ów lęk i drżenie, wywoływane zawsze ukazaniem się generała. „Zacny, dobry człowiek i gentleman w każdym calu“, pomyślał mimo woli, zdając sobie sprawę, że jest to niejako hołd i pochwała pośmiertna, bo nie ma już wśród żywych szlachetnego generała von Lychowa.

— Niemożliwe — usłyszał Bertin swój własny głos, jak gdyby dochodzący z oddali — Lychow zamordowany? Że też nie spotkało to kogo innego!

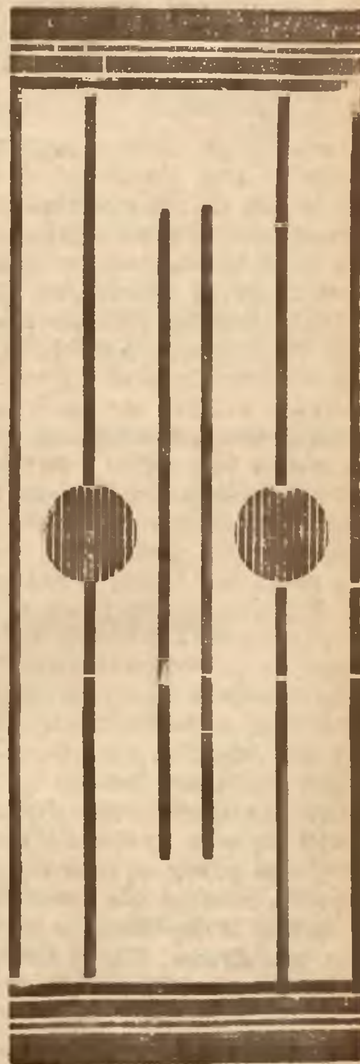
Głos wewnętrzny powtórzył wykrzyknik, który odbił się wielokrotnym echem, by w końcu rozszczepić się na dwa skłócone, zwalczające się wzajem głosy. „Godny potępienia jest zbrodniczy czyn bez względu na jego intencje, zwłaszcza gdy chodzi o takiego człowieka, jak Lychow“, mówił pierwszy z tych głosów. „A jednak był to typowy generał pruski“, obstawał uporczywie przy swoim głos drugi. „Co za nieszczęście, że właśnie Lychow padł ofiarą zamachu“, mówił pierwszy głos. „To nie ma znaczenia, ważne jest natomiast, że jeden z generałów dostał wreszcie za swoje“. I nagle z wewnętrznego kręgu jaźni Bertina wydarło się pytanie o innego, bliskiego niegdyś człowieka. Nie wymienił wprawdzie jego nazwiska, ale i tak wiadomo było o kogo chodzi, bo już ozwał się spokojny, wyraźny głos Lebehdego:

— Prawda, prawda: Lychow miał przecież siostrzeńca. A ty podobno byłeś z nim w dobrych stosunkach. Pamiętam dobrze, że opowiadałeś mi coś o nim w Café Conrad. Dziwnie się jednak plecie na tym bożym świecie. Franek Rost powiada, że nic nie dzieje się pojedynczo, a zawsze potrójnie lub poczwórnie. Tak samo teraz: Lychow nie żyje, a jego siostrzeniec zniknął jak kamfora.

— Zniknął? — zapytał machinalnie Bertin.

Ledwie język i wargi Bertina wyraziły wraz z oddechem lakoniczny wyraz, a już jakaś niewidzialna dźwignia przestawiła całą istotę wewnętrzną na rzeczywistość, skupiając wszelkie siły duchowe w jednym punkcie. Bertin wszystek zamienił się w słuch wytężając całą uwagę w stronę rozmówcy. Co się stało z Wienfriedem? Teraz dopiero wyszło na jaw, że sztuczna gadatliwość Lebehdego jest swoistą formą konspiracji, bo rozmowy telefoniczne mogły być podsłuchiwane nawet w nocy. Atoli zbliżający się do trzydziestki Bertin wciąż jeszcze nie mógł pozbyć się wrodzonej skłonności do optymizmu i nadawania sprawom przykrym bardziej niewinnych i dobrodusznych pozorów, niż mogło być w rzeczywistości. Łudził się wtedy nadzieją, że Winfried, nie zawiadamiając nikogo, pognał do Kijowa, by zdążyć na eksportację doczesnych szczątków generała von Lychowa. Na tę jednak pozornie prawdopodobną, a w gruncie rzeczy naiwną supozycję odpowiadał Lebehde zagmatwaną opowieścią o obławie nocnej, o szpiegu Leikeltisie w zielonym ubraniu, o tym, że przypadkiem i Winfried posiadał strój zupełnie podobny, o legitymacji OberOstu i wreszcie o skrupułach i wyrzutach sumienia Piotra Posseka, który przez karygodne zapomnienie przyczepił do klucza pewną karteczkę.

(C. d. n.)



państwem policyjnym, wyspa nie jest stałym lądem, zawsze to łatwiej i swobodniej tam się poruszać obcemu, niż obcemu przybyszowi na terytorium Italii. Irredentyści słowiańscy, którzy próbowali we Fiume, w Poli, w Zarze agitować i konspirować na rzecz swej ojczyzny, dostawali się wcale rychło w ręce karabinierów włoskich. Skazani na lat dziesięć lub nawet na dożywotnie więzienie, poczuli, co znaczy spiskować. Praca irredentystów włoskich na Korsyce jest zabawką. La Corse liczy 300.000 mieszkańców, w dwuch trzecich płynie w nich krew italska. Nie można Włochom odmówić patriotyzmu. Pozostaje kwestia reżimu. A każdy reżim obiecuje słodycze.

A to drugie, za czym masa po przemówieniach Mussoliniego woła: „Savoia — Nizza", to pas graniczny ciągnący się wzdłuż północno-zachodniej granicy Italii; malownicza kraina sięgająca od Nicei aż po Mont-Blanc. Kiedy Bonaparte został głównodowodzącym armii w Italii, wcielił Sabaudię do Francji w formie dwóch departamentów. Od tej chwili poczęli o nią konkurować: właściciele i zwycięzcy, oraz ci, którzy chcieli korzystać tam, gdzie dwóch się bije, mianowicie — Austriacy. Pokój paryski (1796), w którym Wiktor Amadeusz III-ci zrzekł się najpiękniejszych prowincyj monarchii sardyńskiej — Nizzy i Savoi — na rzecz Francji, — ten pokój stał się zaczątkiem zła. Kraj przechodził z rąk do rąk. W roku 1860 doszło na historycznych dokumentach jeszcze kilka podpisów, zapewnień, artykułów. Wzruszony Napoleon III oświadczył, że rasa łacińska trzymać się ma razem, a przewodniczyć powinna jej Francja. Naprawdę fatalistyczny przypadek, jaki sprawić może historia. La Corse wydała Napoleona, Nizza — Garibaldiego. Garibaldi walczący o wolność Italii — nieprzeciętny patriota, przelewający krew za swą ojczyznę. Pomyśleć, miasto jego narodzin w rękach obcych! Co za cudowny atut w rękach tych, którzy chcą przeprowadzić propagandę na swoją rzecz. Ot, ten fakt może niemało rozrzewnić i pobudzić tych, którzy lat sto żyją pod obcym panowaniem. Co roku wycieczki młodzieży faszystowskiej odwiedzają Savoię, jako alpiniści w lecie, jako narciarze w zimie. Przynoszą z sobą wiew z ojczyzny. Sabaudczycy porozumiewają się dialektem, który bardziej jest podobny do włoskiego języka niż do francuskiego. Zachowali zwyczaje i obyczaje dawne, które przeszły z pokolenia na pokolenie. Z ich uświadomieniem narodowym rząd faszystowski daje sobie podobnie radę i podobnymi sposobami, co z Korsyką. W razie plebiscytu — wynik bezwątpienia rozstrzygnąłby na korzyść Italii. Z chwilą, gdyby się tego głosowania domagano, z góry znanoby rezultat.

Mussolini nie mówi o rasie łacińskiej. Wystrzega się tego określenia. U niego istnieje rasa włoska. Od roku 1919 mówił przeszło dwadzieścia razy o... rasie. Antysemici włoscy próbują teraz udowadniać, że miał za każdym razem na myśli Żydów. Jest to tylko ich wymysłem. Do roku 1938, do miesiąca czerwca, najmniejsza aluzja pod ich adresem nie była wypowiedziana. Miał jedynie na myśli tych Włochów, których nie ogarnęły granice Italii. Mówił zawsze o dumnej i starej rasie włoskiej. Nie można tego żadną miarą identyfikować z antysemityzmem. Dopiero maj tego roku kazał mu zmienić dotychczasowe stanowisko. Wszak pamiętamy, że jeszcze w kwietniu oświadczył, że u niego nie będzie istniał problem żydowski. Niestety, jeszcze jedną złożył ofiarę na rzecz przyjaźni z Hitlerem. Führer zwrócił mu uwagę na „niebezpieczeństwo" tego elementu w prowincjach nie stuprocentowo włoskich. Czy wierzy w to Mussolini? Wiadomo co należy odpowiedzieć, ale... duce wie, że w razie czegoś „Italia non fara da se" (nie zrobi tego sama). Nie trzeba więc drażnić przyjaciela. Usuwa się więc Żydów z wybrzeża dalmatyńskiego, bo gdyby wyłonił się „problem" z Jugosławią, niechby nie znaczyło, że Hitler stoi po stronie Mussoliniego w obronie zamieszkałych tam Żydów. Gdyby Grecja aluzje robiła do wysp egejskich, niechby znowu nie znaczyło, że Hitler bije się o Żydów. Usuwa się ich więc stąd i stamtąd. Trzeba być na wszystko przygotowanym. Żyje Italia w przyjaźni i z Grecją i z Jugosławią, cóż jednak można przewidzieć, kiedy już nie tłum, ale rząd i głowa rządu będą wołać: Nizza, Savoia, Korsyka! To trzeba będzie dostać, tamtego nie wolno będzie stracić. W jednym i w drugim wypadku do usług stać będzie dyktator Trzeciej Rzeszy. Ale, ale... czystość rasy wymagana. Tej „czystości" nie przeprowadza Mussolini ani z własnej woli, ani z przekonania. Są na to dowody. O tym w następnym artykule.

DR ALFRED NOSSIG

Natura jako artystka

Bywa nieraz, że człowiek, zrażony niektórymi objawami historii współczesnej i perspektywami, jakie historia ta otwiera, ucieka na łono przyrody, by w niezrównanych pięknościach jej znaleźć pociechę, ukojenie, radość niczym niezmąconą.

Że przyroda jest piękna, zdaje się być truizmem arcybanalnym. Każdy poeta początkujący śpiewa hymny na czarodziejskie jej wdzięki. Lecz fakt ten staje przed nami jako zagadnienie głębsze, jeżeli zaczniemy rozpatrywać całą obfitość piękna rozsianego w naturze, badać przyczyny i granice tego zjawiska kosmicznego.

Piękne pejsaże, którymi zachwycać się możemy w krajach cywilizowanych są tylko małą i nie najwspanialszą częścią piękna stworzonego przez przyrodę. Czym są misterne kobierce, utkane z zieleni i kwiatuszków — łąki nasze, otoczone cienistymi gajami, pełnymi małych śpiewaków, w porównaniu do olbrzymich lasów dziewiczych, uwieńczonych barwnym przepychem flory pierwotnej, po której bujają nieznane u nas, wielkie motyle wrawdziwe arcydzieła inwencji artystycznej? Kto obmyślił symfonię barw, które roztaczają się przed nami przy wschodzie słońca, wśród gór lub na morzach? Czy nie jest to godne zastanowienia, że te same siły, które wywołują tu efekty magiczne gigantycznych rozmiarów, rysują drobne kwiaty z lodu o fantastycznej piękności na szybach ogrzanych pokojów, i że nawet śnieg, pozornie nieforemny, składa się z mikroskopijnych koronek, piękniejszych niż brukselskie?

Lecz wznieśmy jasną nocą oko ku niebiosom i spójrzmy na bezmiar iskrzących się gwiazd, które w naszej zonie wyglądają tylko jak drobne dalekie światełka, ale w Egipcie jak wielkie złote lampy, zwieszające się z fioletowej powały: czy jest piękniejsze widowisko aniżeli wszechświat w całokształcie swym dostępnym naszej źrenicy?

Nie wiemy nic jeszcze o tym, jaką jest intelektualna, twórcza geneza piękna w kosmosie: czy wypływa ono z powszechnej, niepojęcie wielkiej myśli twórczej, lub czy istnieje jakiś podział pracy między inteligencjami twórczymi, jakiś ośrodek, obmyślający koncepcję i wszystkie szczegóły kompozycji światowego piękna — lecz to jedno stało się nam jasnym, że wszechświat jest dziełem sztuki, że nie ma większej artystki aniżeli przyroda, a raczej potęga ukrywająca się za nią.

* * *

Twierdzą niektórzy, że piękno przyrodzone istnieje tylko dla umysłów naiwnych, że nauka rozdziera niemiłosiernie tę uroczą za słonę, okazując nam naturę w prawdziwej jej odstraszającej szpetocie.

Cudo poety, słońce, demaskuje fizyk jako olbrzymią masę gorejących gazów i pary kruszcowej. Lecz ten skład chemiczny słońca nie usuwa bynajmniej objawów piękna występujących w odpowiedniej odległości. Wszelkie objawienie się piękna zależne jest od pewnych warunków. Bez oka ludzkiego cała estetyczna strona świata istniałaby tylko potencjonalnie, gdyż kamień odczuć jej nie może. Nauka i narzędzia jej, jak skalpel, teleskop i mikroskop, nie rozwiewają piękna przyrody, lecz rozszerzając zasięg oka ludzkiego przeciwnie odsłaniają mu coraz nowe coraz wspanialsze cuda kosmicznej piękności.

Z własnego doświadczenia powiedzieć mogę, że w żywej naturze, z kształtów jej zewnętrznych mało co wywarło na mnie wrażenie estetyczne tej miary, co ciało ludzkie na stole anatomicznym, po usunięciu skóry zewnętrznej. Ten twór purpurowy, ujęty w ścięgna jakby ulane z czystego złota, zdradzający w całej budowie swej nieskończenie mądrą celowość, jest jednym z największych arcydzieł natury - artystki.

Z mikroskopem przed okiem, poznajemy tę artystkę jako twórczynię niedostrzegalnych plastyk miniaturowych. Angielska ekspedycja morska Challengera wydobyła z głębin oceanu drobniutkie istoty t. zw. radiolarie. Haeckel zreprodukował je w powiększeniu: okazało się że mają skorupy krzemienne o wytwornej piękności.

Ten, co miał sposobność przyjrzeć się gwiaździstemu niebu przez jeden z olbrzymich teleskopów nowoczesnych, ujrzał prześliczne, barwne gwiazdy podwójne, czyniące wrażenie spojonych ze sobą klejnotów zielonych, czerwonych, niebieskich; a poza znanym horyzontem nowe drogi mleczne, nowe wyspy miliardo światów o srebrzystym połysku i czarodziejskim uroku.

* * *

Jest jednak inny punkt widzenia, który sprawia, że promienny wdzięk przyrody traci dla nas czasem powab swój. Piękność, którą przyroda nas pociąga, ma charakter formalny, podobnie jak rzeźba grecka. Dla istot nego ukojenia człowieka wyższej kultury ato li potrzebnym też jest pierwiastek duchowy i moralny. Jeżeli z tej strony analizować zaczniemy to, co nam się w przyrodzie pięknym wydaje, dochodzimy do smutnych stwierdzeń: ta piękna przyroda składa się z niezliczonych tragedyj.

Porównajmy to, co obserwujemy w przyrodzie z dramatem. I w dziele wielkiego poety widzimy zdarzenia wstrząsające; lecz przebieg ich jest taki, że pomimo grozy wido-

Podziękowanie.

Wszystkim którzy w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie w strasznym ciosie po śmierci naszego ukochanego męża i ojca ś. p.

Adama Dembińskiego

i tym którzy wzięli udział w pogrzebie składamy tą drogą serdeczne **„Bóg zapłać".**

Żona z dziećmi

wiak przy końcu odbieramy wrażenie działania sprawiedliwości, moralnego piękna i czujemy się podniesieni na duchu. Inaczej w naturze. Słowik, który właśnie rozmarzał nas swym śpiewem milknie nagle: pożarł go jakiś ptak drapieżny. Ale sam ów ptaszek — ofiara, skąd nabrał sił żywotnych, czym wy karmił słodki głos swój? Niezliczone drobne owady stały się jego ofiarami.

To samo w świecie gwiazd. Na niebie pojawia się nowa gwiazda. Skąd się wzięła, jak powstała? Inna jakaś gwiazda, po miliardach lat życia, osiągnąwszy najwyższy szczyt rozwoju, wpadła w słońce swe i z całą ludzkością swą udoskonaloną, z idealną swą kulturą i sztuką i w jednej chwili spłonęła. Słońce — matka zaś, zasilone nagle, mogło wypchnąć z masy swej w przestworza jądro nowego świata...

Dziś nie rozumiemy jeszcze, do czego prowadzi ten porządek świata. Odczuwamy go jako szereg okrucieństw bezsensowych, jako los beznadziejny. Zastanawiając się nad tym gotowiśmy odwrócić się od przyrody i jej czaru, gdyż widzimy i tu też same objawy, które zniechęcają nas w życiu ludzkim i w życiu narodów: wielki pożera małego.

Myśliciele, którzy badali ten problem fundamentalny, odkryli jednak sposób zapatrywania, godzący nas z przyrodą i z życiem. I one są dramatami; ale końca tych dramatów jeszcze nie znamy. Jesteśmy dopiero widzami aktów, w których odgrywają się zdarzenia wstrząsające. Czekajmy na akt ostatni — może on odsłoni nam sens procesu rozwojowego, zgodny z wszczepionymi nam pojęciami rozsądku i sprawiedliwości.

Samorząd budapeszteński domaga się zniesienia zakazu uboju rytualnego

Budapeszt, 15. 10. ŻAT. Na ostatnim, odbytym pod przewodnictwem wiceburmistrza Budapesztu, posiedzeniu komisji aprowizacyjnej stolicy zapadła jednomyślna uchwała zwrócenie się do rządu o zniesienie zakazu uboju rytualnego, gdyż — jak głoszą motywy uchwały — praktyka wykazała, że wprowadzony ze względów politycznych zakaz żydowskiego uboju rytualnego powoduje zmniejszenie zużycia mięsa w stolicy o milion kilogramów rocznie.

Wygnanie? Istny raj na ziemi!

Jak żyją deportowani podżegacze arabscy na wyspach Seychelles

„Jewish Cronicle" podaje garść interesujących szczegółów o miejscu wygnania przywódców arabskich z Palestyny na wyspach Seychelles:

Mieszkańcy wyspy

Już od 30 lat władze brytyjskie posługują się wyspami Seychelles, jako miejscem wygnania dla więźniów politycznych i władców pozbawionych władzy. Kolonia, która dawniej należała do Francji, składa się z grupy wysp na Oceanie Indyjskim pod 4 stopniem szerokości geograficznej. Największa wyspa nosi nazwę Mahet, po francuskim gubernatorze Mahet de Labourdonet, który przed laty sprawował tutaj władzę. Na wyspie Mahet znajdują się władze administracyjne Seychelles. Liczba mieszkańców Seychelles dochodzi do 22 tysięcy, są to przeważnie potomkowie wyzwolonych niewolników afrykańskich. Europejczycy zamieszkujący tę wyspę, to urzędnicy brytyjscy i potomkowie francuskich rodzin, które osiedliły się tutaj za czasów, gdy Seychelles podpadała władzy francuskiej. Ponadto znajduje się tutaj niewielka liczba Chińczyków i ludzi pochodzących z Azji, którzy zajmują się handlem, skupionym przeważnie w ich ręku.

Banicja — raj na ziemi

Klimat wysp Seychelles jest bardzo przyjemny i zdrowy. Przeciętna temperatura dochodzi do 27 st. Celsjusza, a tylko rzadko przekracza 30 st. Nie wieją w tej okolicy cyklony i nie panują żadne choroby tropikalne; malarii nie ma zupełnie. Śmiertelność wśród mieszkańców jest bardzo niska. Wyspy te obfitują w dobrą wodę i dlatego też od wielu lat zjeżdżają się tutaj kuracjusze z Afryki wschodniej i z Indyj. Jest to idealne miejsce wygnania dla więźniów politycznych, zwłaszcza, że nie mają oni tutaj żadnej możliwości ucieczki; są zupełnie oderwani od świata. Komunikują się z światem zewnętrznym jedynie drogą telegraficzną i za pomocą okrętów pocztowych, odwiedzających wyspę raz na miesiąc. Dozór nad więźniami nie jest zbyt skrupulatny. Środki żywności nie są drogie.

Przed kilkoma laty przebywali na wyspie Seychelles wybitni więźniowie polityczni, jak np. Radża Malaju, Zaglul Pasza, b. premier Egiptu, poza tym wielu królów i książąt afrykańskich. Oprócz 5-ciu przywódców arabskich, przebywających na wyspie Seychelles zostali tutaj również wygnani 4-rej szeikowie z okolic Adenu.

Mieszkańcy wyspy Seychelles byli poinformowani o rozruchach w Palestynie, które osiągnęły punkt kulminacyjny z chwilą zabicia gubernatora Andrewsa — nim jeszcze wygnańcy, członkowie Naczelnego Komitetu Arabskiego przybyli na wyspę.

Przyjęcie wygnańców arabskich z Palestyny

11 października 1937 r. o godz. 8 rano obwieścił latarnik, że brytyjski okręt wojenny „Active" zbliża się do wyspy. O godzinie 9.15 pancernik przybił do portu „Victoria". Popołudniu wylądowali zesłani przywódcy na wyspie Mahet, po czym zostali oddani pod opiekę miejscowych władz. Uczyniono wszystkie przygotowania, celem przyjęcia wygnańców: wynajęto dla nich specjalnie dwa wygodne domy w najpiękniejszej dzielnicy Victorii „Belle Air". Mieszkania umeblowane zostały po europejsku, wynajęto specjalnych służących i kucharzy dla zesłanych prowodyrów.

5-ciu przywódców arabskich przewieziono

autami do ich siedziby. Mieszkańcy wyspy nie zwracali na nich prawie zupełnie uwagi, gdyż nie jest tutaj przyjęte, aby zbytnio interesować się więźniami politycznymi, znajdującymi się na wyspie.

Dwa domy, w których mieszkają zesłani Arabowie otoczone są pięknymi lasami i ogrodami kwietnymi. Werandy i sypialnie są chłodne i przewiewne, mieszkania zaopatrzone w światło elektryczne i instalację wodociągową. Z okien roztacza się piękny widok: w dali złocą się piaski i piękne korale, w pobliżu domu zainstalowano wodotryski i otoczono go bujną roślinnością tropikalną. Wygnańcom postawiono do dyspozycji krótkofalowe odbiorniki radiowe, za pomocą których komunikują się ze światem zewnętrznym.

Swoboda i wolność ruchów

Początkowo pozwalano zesłanym poruszać się dowoli w oznaczonych granicach a nawet urządzać wycieczki autem; nie strzeżono ich zupełnie. Chodzili więc na koncerty i zaprzyjaźnili się z mieszkańcami wyspy. Potem jednak władze doszły do wniosku, że niepożądane jest, aby komunikowali się oni z tubylcami. Tak więc ograniczono nieco ich swobodę ruchów, dodając im coś w rodzaju detektywa, który stale z nimi przebywał. Po pewnym czasie detektywa usunięto, zabroniono im jednak bez specjalnego zezwolenia gubernatora wyspy, spotykać się z tubylcami. Na uroczystości, urządzonej przez organizacje francuskie w hotelu „Empire" 14 lipca, obecni byli trzej prowodyrzy arabscy z Palestyny. Mieszkańcy wyspy znają ich już dobrze, wiedząc jednak, że są wygnańcami politycznymi, wstrzymują się od wszelkiego kontaktu z nimi, choć odnoszą się do nich z respektem.

Wygnańcy są zdrowi, silni i wyglądają dobrze. Władze zezwalają na przesyłanie im poczty i gazet i także na wysyłanie listów z wyspy, zgodnie z istniejącymi przepisami cenzury. Władze palestyńskie zaspakajają ich wszystkie potrzeby, pokrywają hojnie wszystkie związane z ich pobytem wydatki, każdy jednak ma prawo posługiwać się swoimi prywatnymi funduszami.

Takie jest codzienne życie działaczy arabskich z Palestyny, zesłanych na wyspy Seychelles. Gen. Gordon określił wygnanie to słowami: istny raj na ziemi.

(p. n.)

Usunięcie Żydów z adwokatury w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 15. 10. PAT. Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza „5-te rozporządzenie do prawa cywilnego Rzeszy", dotyczące usunięcia Żydów z adwokatury.

Par. 1 rozporządzenia głosi: Zawód adwokata jest dla Żydów zamknięty. Żydzi, będący jeszcze adwokatami, zostaną usunięci z adwokatury stosownie do następujących przepisów: a) na dawnym obszarze Rzeszy zezwolenia dla adwokatów żydowskich odebrane zostaną do dnia 30 listopada 1938 r., b) w kraju Austrii adwokaci żydowscy zostają skreśleni z listy adwokatów na zarządzenie ministra sprawiedliwości Rzeszy najpóźniej do dnia 31 grudnia 1938 r. Żydzi, którzy są wciągnięci na listę izby adwokackiej w Wiedniu, o ile rodzina ich osiadła jest w kraju Austrii co najmniej od lat 50 i o ile są b. kombatantami, mogą być na razie zwolnieni od skreślenia. Termin skreślenia w tym wypadku ustali minister sprawiedliwości Rzeszy. Do czasu rozstrzygnięcia kwestii, czy nastąpi skreślenie z listy adwokatów, minister sprawiedliwości może zakazać adwokatowi wykonywanie jego zawodu.

Par. 5 rozporządzenia brzmi: Żydom, usuniętym z adwokatury na mocy niniejszego rozporządzenia — o ile są oni b. kombatantami—mogą być przyznawane stosownie do potrzeb i zasług odwołalne każdego czasu wsparcia z wpływów od klientów żydowskich. W miarę wzrostu wpływów, tego rodzaju wsparcia mogą być przyznawane na tych samych podstawach i innym Żydom, usuniętym na mocy niniejszego rozporządzenia z adwokatury, o ile wciągnięci są na listę adkwokatów od dnia 1 sierpnia 1914 r.

Par. 8 rozporz. głosi, że zezwala się na utworzenie instytucji, która udzielać będzie porad prawnych i reprezentować klientów żydowskich.

* * *

Rzym, 15. 10. PAT. W myśl wytycznych włoskiej polityki rasowej, agenci gieldowi Żydzi zostali wezwani do złożenia swych funkcji. Maklerzy i pośrednicy Żydzi mają zakazany wstęp na giełdy włoskie.

Nacisk niemiecko-włoski na Czechosłowację
w kierunku uwzględnienia żądań węgierskich

Rzym, 15. 10. PAT. Zdaniem tutejszych kół węgierskich, w wyniku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie pomiędzy min. Csakym a ministrem spraw zagr. Ciano i Mussolinim, spodziewać się należy dalszych konsultacji niemiecko-włoskich oraz wywarcia przez Rzym i Berlin na rząd Czechosłowacji presji w kierunku uwzględnienia żądań węgierskich. Kolejnym etapem tej akcji formalnej mogłoby być przedstawienie Węgrom przez Czechosłowację nowych kontrpropozycyj, któreby szły po linii postulatów węgierskich.

Koła węgierskie z zadowoleniem podkreślają, że Włochy uznały słuszność ostatnich węgierskich zarządzeń wojskowych oraz całkowicie i zdecydowanie popierają program rewindykacyj węgierskich.

Rzym, 15. 10. PAT. Hrabia Csaky, szef gabinetu ministerstwa spraw zagr. Węgier, po rozmowach, jakie odbył wczoraj i dzisiaj rano z min. hr. Ciano, dzisiaj po południu wystartował z powrotem do Budapesztu.

Mobilizacja 5 roczników na Węgrzech

Budapeszt, 15. 10. PAT. Na ulicach miasta rozplakatowano dzisiaj rano rozporządzenie, powołujące do szeregów 5 roczników, zgodnie z decyzją, powziętą wczoraj przez Radę Ministrów.

* * *

Budapeszt, 15. 10. PAT. Granica węgiersko-czeska została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wznieśli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i drutu kolczastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria. Flagi węgierskie zostały zerwane w dzielnicy Komarna, gdzie mieszkańcy zamknęli się w swych domach, by zaprotestować przeciwko administracji czechosłowackiej. Komarno wydaje się umarłym miastem.

Żołnierze węgierscy, służący w armii czechosłowackiej, masowo dezertują, zjawiając się po drugiej stronie granicy z hymnem narodowym węgierskim na ustach, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu.

Ustępstwa terytorialne... Rzeszy w północnych Morawach

Mor. Ostrawa, 15. 10. PAT. W wyniku rokowań komisji czesko-niemieckiej na terenach, zajmowanych przez wojsk niemieckie, oddziały niemieckie wycofały się z 12-tu gmin na terenie powiatu binowskiego i iczyńskiego, które znalazły się z powrotem w granicach republiki. Równocześnie władze niemieckie zgodziły się na zneutralizowanie dworców kolejowych w Swinowie i Polance w pobliżu Morawskiej Ostrawy, które przeszły w ręce czeskiej służby kolejowej. Dworce, będące poważnymi węzłami kolejowymi na trasie Morawska Ostrawa—Praga, posiadają doniosłe znaczenie dla usprawnienia połączenia kolejowego północnych Moraw z Pragą.

200 ofiar tajfunu

Tokio, 15. 10. PAT. W czasie gwałtownego tajfunu, jaki przeszedł wczoraj nad południową częścią Kiosiou zginęło 200 osób. Rzeka Gora wystąpiła z brzegów niszcząc doszczętnie wiele domów. W prefekturze Kagoszima zbiory są całkowicie zniszczone.

Nacisk Hitlera na Foreign Office?

Nowy Jork, 15. 10. ŻAT. Szereg pism nowojorskich zamieszcza artykuły, omawiające sytuację w Palestynie. „New York Times" domaga się, aby nie wydawano żadnych decyzji, któreby oznaczały rewizję postanowień deklaracji Balfoura. „New York Post" zapytuje, czy Palestyna ma się stać drugą Czechosłowacją i wysuwa przypuszczenie, że Hitler wywiera nacisk na Foreign Office.

Strajk w porcie nowojorskim

Nowy Jork, 15. 10. (R). W porcie tutejszym wybuchł strajk robotników i marynarzy, obsługujących holowniki.

Strajk wywołany został odmową podwyższenia zarobków. Ruch statków w porcie, szczególnie jeśli chodzi o wielkie transatlantyki, ustaje.

Kondolencja Prezydenta R. P. z powodu zgonu płk. Beliny

Warszawa, 15. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał depeszę następującą:

JWPani Władysławowa Belina-Prażmowska — Kraków.

„Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu ś. p. małżonka Pani, który okrył żałobą wszystkich Polaków, co ze świetności i chwały legendy, związanej z imieniem Beliny, czerpać będą natchnienie w walce o wielkość narodu".

(—) Ignacy Mościcki.

—oo—

Wyrok śmierci za szpiegostwo wykonano w Warszawie

Warszawa, 15. 10. PAT. Dnia 14 października b. r. został w Warszawie stracony przez powieszenie Romuald Jankowski, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe stawki podatku obrotowego wchodzą w życie 1 stycznia

Z dniem 1 stycznia 1939 wchodzą w życie nowe stawki podatku obrotowego. Na ich podstawie — przedsiębiorstwa handlowe prowadzące książki — płacić będą 1,25 proc., nie prowadzące ksiąg 1,7 proc. apteki 3 proc., wydawnictwa książek i czasopism, handel i banki 1,8 proc.

Przemysł drobny płaci przy obrocie do 15 tys. rocznie, 1 1/2 proc. Przy produkcji z własnych surowców, przy obrocie do 50 tys. zł 1 i pół proc. — od 50 do 100tys. zł 1 i pół proc. i bez prowadzenia książek 2,1.

Ekspedytorzy płacą 2,6 proc., ajenci i komisjonerzy 6 proc.

Zaznaczyć należy, iż podatek ten obejmuje już kwotę która będzie wpłacona w postaci świadectwa przemysłowego.

Zwroty towarowe we włókiennictwie

Samorząd gospodarczy w okręgach, w. których istnieje wielka ilość fabryk przemysłu włókienniczego rozważa obecnie sprawę przeciwdziałania zwrotom towarowym. Polegają one, jak wiadomo, na zwracaniu przez prowincjonalnych odbiorców towarów włókienniczych po sezonie lub nawet w trakcie sezonu, o ile nie znajdują one nabywców. Naraża to przemysł włókienniczy na duże straty, ponieważ towar zwrócony po sezonie traci swą wartość, redukując do minimum zasoby finansowe przemysłu i uniemożliwiając mu finansowanie tranzakcji na następny sezon.

Prace, prowadzone obecnie przez zainteresowane izby przemysłowo handlowe, idą w kierunku ustalenia pewnych wytycznych, w myśl których w razie określonych warunków towary bezwzględnie nie byłyby przyjmowane przez producentów.

Poza tym odbiorcy, nadużywający tego rodzaju metod wciągani byliby na „czarną listę" i nie otrzymywaliby żadnych kredytów. Akcja ta ma być prowadzona przy współudziale wszystkich zainteresowanych zrzeszeń przemysłowych i kupieckich włókiennictwa z całej Polski.

W sprawie dozoru sanitarnego nad żywnością

Uchwalona na ostatniej sesji sejmowej ustawa aprowizacyjna oraz ogłoszone do niej rozporządzenie wykonawcze, spowodowały zawieszenie prac samorządu gospodarczego nad dozorem sanitarnym w obrocie żywnością. Kwestia ta stała się obecnie znowu aktualną, gdyż dokonana w międzyczasie reglamentacja obrotu żywnościowego pod kątem planów aprowizacyjnych, nie tylko dozoru sanitarnego nad tym obrotem nie uprościła, ale jeszcze bardziej go skomplikowała, wobec czego postulat sfer gospodarczych w przedmiocie uproszczenia i skodyfikowania przepisów żywnościowych jest nadal aktualny i wymaga szybkiego załatwienia.

W związku z powyższym Związek Izb Przem.-Handlu zamierza zwrócić się do ministerstwa przemysłu i handlu o powołanie komisji z udziałem przedstawicieli odnośnych władz i samorządu gospodarczego dla łącznego opracowania odpowiednich projektów ustaw.

Polsko-czechosłowackie stosunki handlowe w nowych warunkach

W Izbie Przemysłowo Handlowej w Warszawie, odbyła się zorganizowana przez Radę Handlu Zagranicznego konferencja, poświęcona zagadnieniom, związanym z sytuacją polityczno handlową, jaka wytworzyła się na skutek zmian terytorialnych w środkowej Europie.

W związku z przejściem części przemysłu czechosłowackiego, eksportującego do Polski, w granice Niemiec, z drugiej zaś strony z uwagi na konieczność zapewnienia zbytu w Czechosłowacji — części wytworów prodnkcji Śląska Zaolzańskiego, na konferencji podkreślono konieczność zwiększenia zakupów artykułów czechosłowackich przez Polskę. Sprawa ta będzie w najbliższym czasie, przedmiotem dalszych badań.

Sprawa przedłużenia pełnomocnictw dewaluacyjnych Roosevelta

„New York Times" donosi z Waszyngtonu, że dobrze poinformowane koła administracji USA — uważają za rzecz pewną rozwinięcie intensywnej kampanii na następnej sesji kongresu za przedłużeniem mocy obowiązującej pełnomocnictw prezydenta Roosevelta do dewaluacji dolara oraz do użytkowania dwóch miliardów dol., z funduszu stabilizacyjnego. Pełnomocnictwa te przedłużone zostały w swoim czasie do dnia 30 czerwca 1939 r.

Jak wiadomo według Gold Reserve Act prezydent ma prawo ustalić wartość dolara, w granicach od 50 do 60 proc. jego dawnej wartości parytetowej. Ma on również prawo zużytkowania według swego uznania kwoty 2 mild. dol. z funduszu interwencyjnego, a to na cele, związane z kwestiami walutowymi. Obecna wartość dolara, ustabilizowanego od początku 1934 r., wynosi 59,06 pro cent dawnego parytetu. Teoretycznie zatym marża dewaluacyjna jest dość duża.

Gdyby do dnia 30 czerwca 1939 r. pełnomocnictwa prezydenta nie zostały przedłużone, ewentualna późniejsza konieczność dalszej dewaluacji dolara napotkałaby przy swej realizacji na przeszkody, natury technicznej i proceduralnej.

„New York Times" dodaje na podstawie słów wysokiego urzędnika Skarbu, że jedynie tylko konferencja światowa, dająca zapewnienie zaniechania na przyszłość wszelkich manipulacyj kursami dewiz, mogłaby uczynić zbytecznym przedłużenie tych pełnomocnictw.

Kontrola cen przy pomocy oddziałów zmotoryzowanych w Niemczech

Szef policji niemieckiej wydał ostatnio szereg zarządzeń, zmierzających do usprawnienia akcji kontroli cen. W tym celu utworzone zostały specjalne oddziały zmotoryzowanej policji, przy czym w skład patrolów prócz motocyklistów policjantów, wchodzą również specjalnie wyszkoleni w zakresie kontroli cen urzędnicy.

Oddziały zmotoryzowanej policji dla kontroli cen wykonywać będą swe funkcje bez żadnych ograniczeń terytorialnych tj. na terenie całego państwa, niezależnie od podziału administracyjnego.

Zakaz przesyłania pieniędzy z Czechosłowacji zagranicę

Urzędowo komunikują, że wszelkie pocztowe przesyłki pieniężne zagranicę, a więc i do terenów odstąpionych państwom sąsiednim, dopuszczalne są jedynie na podstaawie zezwoleń czechosłowackiego Banku Narodowego.

Bezpłatne wizy na Targi Przemysłowe w Londynie i w Birmingham

W związku z brytyjskimi targami przemysłowymi, które otwarte będą w Londynie i w Birmingham 20 lutego 1939 roku zarząd tych targów komunikuje, że wszyscy kupcy z Polski, którzy zamierzają targi te w celach handlowych odwiedzić, otrzymają bezpłatne wizy brytyjskie. Ulga ta dotyczy również żon kupców i ich dzieci, poniżej lat 18, nawet gdyby podróżowały za osobnymi paszportami. Wizy te, które będzie można uzyskać za złożeniem stosownego podania u kompetentnego konsula brytyjskiego, będą miały ważność 3-ch miesięcy od dnia ich wydania.

Przed rozpoczęciem rokowań handlowych rumuńsko - niemieckich

Pod koniec bieżącego miesiąca przybędzie do Bukaresztu w licznym składzie niemiecka delegacja gospodarcza, celem przeprowadzenia rozmów na temat zmian w dotychczas obowiązującej rumuńsko niemieckiej umowie handlowej. Wspomniane rokowania mają na celu przede wszystkim — zwiększenie kontyngentu wzajemnej wymiany towarowej.

—ooo—

Informator prawniczy

„M. F." KRAKÓW. Na podstawie paragr. 14 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich jest Pan obowiązany do opłacania składki wyznaniowej w Krakowie, jako w swym miejscu zamieszkania.

„M. W." Do chałupnictwa odnosi się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 83 — poz. 605 z roku 1937.) O ile chodzi o kwestię ubezpieczeń chałupniczych, to reguluje je ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 95 poz. 855 z roku 1934).

„ZAINTERESOWANY 1928" 1) Sprawa praktyki dentystycznej nie jest dotąd unormowana jednolicie i jasno 2) Wobec odpowiedzi pod 1) nie możemy Panu udzielić definitywnego wyjaśnienia na pytanie drugie 3) Co do prawa prowadzenia laboratorium — to w różnych częściach Państwa sprawa ta jest inaczej uregulowana. Nigdzie jednak nie ma pewności w tym kierunku. U nas nie udziela się zezwoleń na prowadzenie takiego laboratorium. 4) Nie ma tutaj żadnych praw nabytych. 5) Lekarz dentysta ma prawo przyjąć praktykanta, ale ta praktyka znowu nie jest unormowana przez ustawę.

„KAROL" Skoro otrzymał Pan wezwanie do osobistego stawiennictwa na rozprawę, jest Pan obowiązany osobiście zgłosić się tam, a nie wystarczy tutaj wysłanie pełnomocnika.

„POSZKODOWANY K." Wobec pięcioletniego upływu czasu od chwili doręczania Panu nakazu płatniczego należytość ta uległa przedawnieniu, jeśli przez ten cały czas nie otrzymał Pan w tej sprawie upomnienia, ani też nie wdrożono przeciwko Panu egzekucji.

„REALNOŚĆ W B. B." Na podstawie przepisów rozporządzenia Prez. Rzplitej o granicach Państwa, oraz rozporządzenia wykonawczego do przeniesienia własności nieruchomości potrzebne jest zezwolenie władzy. O ile realność nie zostanie przeniesiona w ciągu jednego roku, nastąpi przymusowa sprzedaż realności. Postanowienie umowy — które Pan przytacza, nie kolidyje zatem z przepisami rozporządzenia i jest ważne, skutkiem czego realność rzeczywiście może zostać sprzedana. W każdym razie należałoby zasięgnąć w tej sprawie pomocy adwokackiej, gdyż bez znajomości umowy oraz aktów sprawy trudno tu coś wyjaśnić lub poradzić.

„SAMODZIELNA" Mimo treści umowy może Pani domagać się należnego wynagrodzenia.

„A. W." z PROWINCJI" W sprawie przez Pana opisanej, może Pan wystąpić sądownie przeciwko owej osobie, gdyż roszczenie Pańskie nie jest jeszcze przedawnione



AŹDZIERNIK
16
NIEDZIELA

Wschód słońca 7 g 13 m
Zachód słońca 4 g m 36
21 Tiszri 5699

Odkrycie grobu biskupa Maura w krypcie św. Leonarda

Przy robotach, wykonywanych obecnie w krypcie św. Leonarda na Wawelu z ramienia Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, kierownictwo robót dokonało w dniu 14 października br. bardzo ciekawego odkrycia, pozwalającego na ustalenie z dużą dokładnością daty budowy krypty św. Leonarda.

W samym środku krypty na głębokości około pół metra pod posadzką krypty odkryty został murowany z kamienia wapiennego grób biskupa krakowskiego Maura, zmarłego i pochowanego w tym miejscu w roku 1118. Grób murowany w kształcie sarkofagu, nakrytego pierwotnie płytą kamienną, nie był nigdy otwierany, został jednakże zasypany przez zapadnięcie się tej płyty. Po oczyszczeniu wnętrza grobu z gruzu, który dostał się do wnętrza po zapadnięciu się nakrywy, odsłonięto szczątki biskupa Maura.

Szkielet mierzy 1.80 mtr. Powyżej szkieletu zachowała się tablica ołowiana wym. 30×45 cm. z napisem romańskim, zawierającym datę rok 1118, 3 marca i imię biskupa krakowskiego Maura. — Przy szkielecie znaleziono kielich, patenę oraz pierścień biskupi w kształcie złotego sygnetu z zielonym kamieniem i napisem wewnątrz sygnetu „Maurus Episcopus".

Biskup Maurus, Francuz z pochodzenia, zasiadał na stolicu biskupim krakowskim przez dziewięć lat, od 1109 do 1118 roku.

Odnalezienie tego grobu, poza rzadkim faktem ścisłego określenia osoby i daty, pozwala na ścisłe oznaczenie terminu wykończenia krypty św. Leonarda, która w r. 1118, czyli w chwili pochowania biskupa Maurusa musiała być całkowicie wykończona.

Przedmioty znalezione w grobie zostaną złożone w skarbcu katedralnym, grób zaś nakryty nową płytą. Miejsce zostanie uwidocznione w odpowiedni sposób na nowej posadzce w krypcie św. Leonarda.

W obronie praw żydowskiej młodzieży akademickiej

Onegdaj zajęło się prezydium Reprezentacji zjednoczonego żydostwa m.Krakowa sprawą położenia żydowskiej młodzieży akademickiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, w związku z wprowadzeniem numerus nullus na wydziale medycznym i znacznym ograniczeniu młodzieży żydowskiej w innych fakultetach. Stan sprawy przedstawili wyczerpująco pp. dr med. Rafał Landau, dr Filip Eisenberg i przedstawiciele młodzieży akademickiej.

Po wyczerpującej dyskusji prezydium powzięło jednomyślnie szereg uchwał, mających na celu obronę wobec powołanych instancyj praw naszej młodzieży, z którą identyfikuje się całe społeczeństwo żydowskie.

Doniosły okólnik ministra Świętosławskiego

Udział młodzieży w uroczystościach i w akcjach społecznych ogólnych.

Obserwacja życia szkolnego w ostatnich latach nasuwa obawy, że młodzież zbyt często bywa odrywana od zajęć szkolnych, co ma związek z różnymi uroczystościami, zbiórkami, rewianil i pochodami. Często młodzież uczestniczy w takich uroczystościach w charakterze biernym i pośrednim. Obecnie minister W. R. i O. P. prof. Święłosławski, wystosował okólnik regulujący tę sprawę. Przy planowaniu wystąpień zewnętrznych na leży bezwarunkowo brać w rachubę wiek młodzieży, jej możliwości fizyczne, zdrowie oraz porę roku i warunki atmosferyczne, a zaniechać bezwzględnie wystąpień, o ile miałyby oddziaływać niekorzystnie na młodzież. Zarazem podkreśla się że wystąpienia zewnętrzne, w których szkoła bierze udział oficjalnie, uczestnicząca w wystąpieniu młodzież szkoły obowiązana jest pojawić się jako zespół szkolny, nie należy zatem przydzielać młodzieży do zespołów różnych organizacji.

Powinny być stale i corocznie obchodzone w sposób uroczysty następujące święta: 11 listopada (w wystąpieniach zewnętrznych może brać udział tylko młodzież klas starszych), 1 lutego — (Imieniny Pana Prezydenta), 18 marca (Imieniny Marszałka Piłsudskiego). 3 maja (Święto Narodowe), 12 maja rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego.

W pracy wewnętrznej szkoły wysuwa się tematy i zagadnienia o charakterze wychowawczym: chodzi o współpracę z armią, sprawy obrony przeciwlotniczej i lotnictwa, propaganda morza i kolonii, ochronę przyrody, opiekę nad zdrowiem, pomoc szkolnictwu powszechnemu, pomoc Polakom zagranicą, akcję oszczędnościową oraz Pomoc Zimową. Należy dążyć do ograniczenia liczby podejmowanych imprez.

Zmiana barw szkół

Minister W. R. i O. P. wydał ...zenie dotyczące barw dla szkół. Tak więc barwy poszczególnych rodzajów szkół są następujące: gimnazja ogólnokształcące i zawodowe oraz seminaria dla wychowawczyń przedszkoli posiadają barwę na tarczach błękitu nieba, licea ogólnokształcące i zawodowe oraz licea pedagogiczne i licea wychowawczyń przedszkoli posiadają barwę karmazynu. Prócz tego poszczególne typy szkół zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli oznacza się następującymi literami: H — szkoły handlowe, G — szkoły gospodarcze, N — licea pedagogiczne, P — szkoły przemysłowe, R — szkoły rolnicze, W — szkoły dla wychowawczyń przed szkoli. Nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 bm.

Obchód dnia oszczędności nosić będzie charakter bezimienny

W dniu 31 bm. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem w całej Polsce „Dzień Oszczędności" poświęcony propagandzie krzewienia idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Obchód ten nosić ma w br. charakter bezimienny, tak że propaganda odbywać się ma z pominięciem propagandy poszczególnych instytucji oszczędnościowych.

Kiedy wreszcie nastąpi uruchomienie nowo wybudowanego pawilonu w szpitalu żydowskim?

Od dłuższego czasu jest już wykończony nowy pawilon w szpitalu żydowskim w Krakowie. W pawilonie tym znaleźć mają pomieszczenie nowocześnie wyposażone ambulatoria oraz pewna ilość łóżek.

Jak słychać, budynek jest już od trzech miesięcy kompletnie gotowy, a mimo to nie oddaje się go do użytku, jakkolwiek w dotychczasowych zabudowaniach szpitalnych daje się odczuwać katastrofalny wprost brak miejsca.

Spodziewać się należy, że zarząd Gminy Żydowskiej przystąpi nareszcie do uruchomienia nowego pawilonu, który wypełnić ma dotkliwą lukę w szpitalnictwie na naszym terenie. Nie wiadomo, dlaczego tak palące zagadnienie nie zostało dotych czas rozwiązane zgodnie z potrzebami i interesami szerokich rzesz ludności.

Ostatnia faza procesu bankowego

W sądzie krakowskim zbliża się ku końcowi proces dyrektora Krakowskiej Kredytowej i Dyskontowej Spółdzielni. Na wczorajszej rozprawie zamknięte zostało postępowanie dowodowe, po czym zabrał głos prok. dr Pęchalski.

Rozprawa została odroczona do poniedziałku, 24 bm.

Wypadek w parowozowni

Wczoraj w południe w parowozowni w ...niczce zdarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Stanisław Siemieński został porwany przez maszynę i poważnie kontuzjonowany.

Lekarz stwierdził u niego złamanie prawego przedramienia, zwichnięcie lewego przedramienia i kontuzję czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

— O GŁĘBI LUDZI PROSTYCH. (Twórczość I. M. Weissenberga). Na powyższy temat odczyt wygłosi w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9, znany literat krakowski H. Weber we wtorek d. 18 bm. godz. 8 wiecz. Odczyt znanego krytyka o twórczości jednego z największych pisarzy żydowskich wywołał na pewno żywe zainteresowanie publiczności krakowskiej.

Rózia Insdorfówna Pilzno
Jakób Spatz Dąbrowa - Tarnowska
zaręczeni w październiku 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Naszemu Szefowi WPanu Architekcie HENRYKOWI JAKUBOWICZOWI z powodu zgonu Jego bł. p. MATKI składa wyrazy serdecznego współczucia

7688g PERSONAL.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarła w Krakowie bł. p. Ewelina 1° Süsserowa 2° Hirschdörferowa po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78. Zmarła była żoną emer. radcy skarbu i znaną filantropką na terenie Krakowa, gdyż przeznaczała kilkakrotnie poważniejsze sumy na szpital żydowski, dom starców itd. Ze zmarłą blp. schodzi do grobu filantropka ciesząca się dla wielkich zalet serca i charakteru ogólnym szacunkiem i poważaniem.



Przewidziany przebieg pogody w dniu 16 bm.: Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia dość pogodnie, przy słabnących wiatrach z północnego zachodu. Nieco cieplej (temperatura do 15 st.) Widzialność bardzo dobra.

PRZEGLĄD PRASY

Kandydatury

„Pochód nieznanych do Sejmu", — „Szary dzień, szarzy ludzie", — „W oparach Ozonu", — „Sejm ludzi nieznanych" — oto parę tytułów, w jakie prasa zaopatruje rozważania na temat kandydatów sejmowych. Z tytułów, podobnie jak z licznych rozważań przebija wcalę duże rozczarowanie. Zdecydowana większość kandydatów to ludzie nieznani, bez wyraźnego oblicza, a jak twierdzą złośliwi bez oblicza w ogóle. Ale — oddajmy głos prasie. „Głos Narodu" pisze:

Uderza naprzód zupełna nowość nazwisk. — Sejm w roku 1938 będzie Sejmem nowicjuszów parlamentarnych. Dalej — brak kandydatur z opozycji politycznej. Było to do przewidzenia. Opozycyjne partie: S. N., S. Pracy, S. L. i P. P. S. nie stają do wyborów i dlatego nie zgłosiły kandydatur. Zrobiły to z powodów, które w swoim czasie podaliśmy.

Można różnie oceniać ten krok opozycyjnych partyj. Ale trzeba stwierdzić, że ten moment — absencja partyj opozycyjnych — nadaje nadchodzącym wyborom charakter d r a m a t y c z n y. — Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że obecne wybory są walką między O. Z. N., a partiami opozycyjnymi. A także z tego, że od ich wyniku będzie zależał kierunek naszej polityki wewnętrznej w najbliższej przyszłości.

„Czas" komentuje kandydatury sejmowe następująco:

Kandydaci na posłów do przyszłego Sejmu to ludzie naogół nowi, którzy w życiu parlamentarnym udziału nie brali. Byłych posłów jest stosunkowo mało. W szczególności nie znajdujemy na listach kandydackich nazwisk tych ludzi, którzy w Sejmie poprzednim odgrywali rolę pierwszoplanową.

Gdy się człowiek zastanawia nad tymi paroma setkami nazwisk, które figurują na listach kandydackich, siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy ten przyszły Sejm, złożony z tego rodzaju ludzi, będzie lepszy od poprzedniego, czy rzeczywiście ziszczą się nadzieje tych wszystkich, a byli oni dość liczni, którzy z taką radością powitali dekret rozwiązujący poprzedni parlament.

Nieznani kandydaci nie budzą w nas entuzjazmu, ani zbyt wielkich nadziei. By być w prawdziwym tego słowa znaczeniu niezależnym, by sobie wyrobić w sprawach publicznych swój własny sąd, a nie ulegać sugestii kilku z góry wyznaczonych przywódców, trzeba posiadać polityczne wyrobienie. Olbrzymia większość przyszłego Sejmu tego wyrobienia nie będzie posiadała. By przyszły Sejm mógł uchodzić za wierne zwierciadło opinii, trzeba, by jego podstawa wyborcza była dostatecznie szeroka. A na to się tak samo nie zanosi.

W tych warunkach trudno być optymistą. Trudno obecne wybory sejmowe uznać za etap dodatni w rozwoju naszego parlamentaryzmu.

„Kurier Polski" pisze.

Pierwsze wrażenie, jakie nasuwa przegląd kandydatur poselskich, jest następujące: po kredyt społeczny zgłoszą się ludzie w ogromnej większości ogółowi nieznane.

Jeżeli bowiem z dorobku kolegiów wyeliminować: nazwiska auktualnych ministrów; kilkanaście nazwisk, które coś mówią; kilkanaście nazwisk, znanych z poprzedniej sesji — to nad ogromną, tysięczną chyba, rzeszą przyjdzie postawić znak zapytania; jedynymi wiadomymi są: wiek i zawód.

Być może, że nazwiska te mają jakąś wymowę lokalną. Ale przecież tu nie o wybory samorządowe chodzi.

Czym chata bogata tym rada. Zasobność chaty Ozonowej trzeba zdaje się, mierzyć raczej samorządową skalą.

Rozumiemy, że dopływ nowych sił do życia publicznego jest konieczny. I że siły takie, z natury rzeczy, nie mogą być znane.

Dopływ taki nie może być jednak jednostronny. A zanosi się na to, że w przyszłym Sejmie dominować będzie typ nieznanego urzędnika.

I dopływ taki nie może być nadmierny. Konieczne jest zachowanie proporcji między młodością i doświadczeniem, bezimiennością i nazwiskiem, niewiadomą i autorytetem. Parlament musi być bowiem czymś więcej, niż szkołą dla tych, co w nim zasiadają. Parlamentowi, który jest przede wszystkim szkołą, bardzo trudno jest stać się czymś więcej.

Również i tej proporcji nie widzimy w materiale, który wyprodukowały kolegia wyborcze.

A pan Mackiewicz, który tym razem przedostał się przez „ucho igielne" z goryczą pisze o kandydaturach:

Szaro było wczoraj w Polsce, szare bryzgi padały na furmanki i auta po wiejskich drogach, szarzy kandydaci poprzechodzili na listach wyborczych.

Dla mnie ten dzień wczorajszy był poniekąd rewelacją. Dowiedziałem się np., że gen. Żeligowski, o którym śpiewa się u nas pieśni, jest mniej popularny od jakiegoś bohatera, nazwiskiem Szejko, o którym dotychczas nie słyszałem, albo od p. gen. Skwarczyńskiego, którego znam i szanuję jako człowieka, ale który przecież całkiem inną rolę odegrał w historii Wilna, niźli gen. Żeligowski.

Wczorajsza desygnacja kandydatów w całym państwie wypadła źle, bardzo źle. Ale my się z tego nie cieszymy w kułak, jak to czyni opozycja. Poza rozgrywkami partyjnymi, personalnymi, prestiżowymi, mafijnymi, pozostaje jeszcze Polska, która źle wyszła na dniu wczorajszym.

„Goniec Warszawski" pisze:

„Warszawa nie będzie miała w przyszłym Sejmie zbyt znanych przedstawicieli. W gronie przyszłych posłów nie ma ani jednej postaci sztandarowej".

Jak widać z tych głosów prasy, nastrój nie jest na ogół podniosły. Tu i ówdzie robi to wrażenie aż „kociokwiku". W obliczu tylu nieznanych nazwisk jest taki nastrój poniekąd zrozumiały. W parlamencie chodzi przecież nie tylko o siedzene lub stawanie, ale także o myślenie.

Cisza

Prasa ozonowa nie ogłasza żadnych uwag na marginese kandydatur. Jedyny organ ozonowy, „Kurier Wileński", który zamieścił uwagi na temat kandydatur wileńskich uległ konfiskacie. Jest to zdarzenie niezwykle oryginalne. Gdy już mowa o konfiskatach, to warto przytoczyć następujący komunikat naczelnego organu Stronnictwa Ludowego, „Zielonego Sztandaru".

„Przygotowany przez naszą Redakcję na ten tydzień numeru „Zielonego Sztandaru", został w całości skonfiskowany. Zawierał on: sprawozdanie z naszego Kongresu, jego Uchwały, oraz wypowiedzenia o jednomyślnej decyzji mas chłopskich, reprezentowanych na Kongresie, a skupionych przy Stronnictwie Ludowym — w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu".

Bł. p.

EMA JAKUBOWICZOWA

przeżywszy lat 72 zmarła w Krakowie, dnia 14 października 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w Bochni, dzisiaj w niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Synowie, Synowe, Wnuczka i Wnuk

A „Robotnik" ogłasza wczoraj artykuł wstępny o... kongresie włókniarzy. Jak gdyby nigdy nic...

Nie będzie rewolucji!

Nawiązując do ostatnich sukcesów politycznych rządu i jego kierowniczych osobistości, daje „Gazeta Polska" niedwuznaczną odpowiedź rozmaitym „Falangom" i O. N. R. snującym marzenia o „rewolucji narodowej" w Polsce. „Gazeta Polska" pisze:

W Polsce nie ma żadnych warunków dla t. zw. „rewolucji narodowej". Ażeby bowiem taka rewolucja mogła się udać, obóz rządzący dziś w Polsce powinien reprezentować cechy zgoła odmienne od tych, które ma w rzeczywistości. Nie jest bowiem rzeczą do pomyślenia „rewolucja narodowa", skierowana przeciwko rządowi, reprezentującemu nacjonalizm, bojowość i ideę silnej władzy. Szanse przewrotu, opartego na takich założeniach, bez żadnej przesady równają się zeru.

Na „rewolucję narodową" nie ma więc miejsca w Polsce. Co się miało w tej dziedzinie dokonać — już się dokonało. Nie pomogą dziś na to żadne żale, dąsy i gniewy. Skoro w ustroju, z którym się walczy, tkwią już pierwiastki, o które się walczy — walka jest beznadziejna.

Nie wiadomo, czy O. N. R. weźmie sobie do serca te wywody, logicznie całkiem uzasadnione.

Jak to było w Boguminie?

Na temat wcześniejszego zajęcia przez Polskę Bogumina krążyły rozmaite wersje. Obecnie „Kurier Warszawski" omawia historię tych plotek i pisze:

„Mapy najdokładniejsze, objaśniające roszczenia niemieckie, a następnie już i postanowienia, ogłaszano stale w „The Times" w Londynie, oczywiście na podstawie danych urzędowych. Na ogłoszonej 29-go ub. m. mapie, przedstawiającej żądania Rzeszy Niemieckiej w Godesberg, znajduje się Bogumin (Oderberg) w obrębie obszaru, który miałby być włączony natychmiast do Niemiec. Ale, co dziwniejsze, na mapie, ogłoszonej 10-go bm. a przedstawiającej postanowienia komisji, która, w myśl porozumienia monachijskiego, zakreśliła natychmiast Niemcom, Bogumin (Oderberg) znajduje się w obrębie tego obszaru. Mniej dokładna mapa podana w „Voelkischer Beobachter" 7-go bm., zaraz po uchwale komisji, a zaznaczająca tylu miejscowości, co mapa angielska, nie wyszczególnia też Bogumina, ale obejmuje go rysunek granicy, ten sam co na mapie angielskiej.

Było to jednak oczywiście nieporozumienie".

Jak wiadomo, wskutek zgody Czechów wojsko polskie zajęło Bogumin o dwa dni wcześniej, niż to było przewidziane. Nie ulega wątpliwości, że ktoś trzeci zgrzytał przy tym zębami z bezsilnego gniewu...

(Ro)

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 15 października. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23.25--23.75, jednolita dworska czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana targowa 21—21.25,, żyto jednolite dworskie 16--16.25,, zbierane targowe 15.15—15.40, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 14.75--15, pastewny 14.50--14.75, owies niezadeszcz. 17.75—18.25,, I stand. 17—17.25, II stand. 16.25——16.75, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 42.50--44.50, gat. I. 50 proc. 34.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50--36.50, razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 34.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. III 65--70 proc. 23—23.50. pastewna 12.5013, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50 proc. 28.75—29, gat. I. 65 proc. 27.25—27.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, gat. II 50—65 proc. 18—18.50 mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 28.75—29. gat. I 65 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25--8.50, jęczmienne 10--10.25. Tendencja i obroty: pszenica 258 spokojna, żyto 61 spokojna, jęczmień 49 spokojna, owies 227 spokojna. Ogólny obrót 1044 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 15 października. Wszystkie ceny bez zmiany. Tendencja i obroty: Pszenia 520 spokojna, żyto 708 spokojna, jęczmień 420 spokojna, owies 415 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 15 października. Zamknięcie kursów. Akcje: Bank Polski 126, Węgiel 35.75, Cukier 38, Starachowice 43.25, Lilpop 89 Modrzejów 20.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 84.50, 4 proc. dolarowa 42.75, 4½ proc. wewnętrzna grube 65.75, 4 proc. konsolidacyjna grube 66.75. Tendencja utrzymana.

Uroczystości w Grudziądzu z udziałem P. Marszałka Śmigłego-Rydza

Grudziądz, 15. 10. PAT. Dzień dzisiejszy był dniem uroczystym w życiu Grudziądza. W dniu tym bowiem podchorążowie kawalerii otrzymali z rozkazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacje oficerskie.

Podczas uroczystości promocji wygłosił przemówienie Marsz. Śmigły-Rydz, który wywodził m. in.:

Mówiono wam napewno niejednokrotnie, że na pełnego żołnierza, na pełnego dowódcę składają się: sprawności fizyczne, sprawności techniczne, wyszkolenie, ale poza tym składa się jeszcze jedna bardzo ważna rzecz — charakter i wartość moralna.

Pod tym względem dam wam, podchorążowie, radę na dalsze życie. Charakter męski, charakter prawdziwie żołnierski czuje się dobrze dopiero w tedy, gdy ma trudności do zwalczania, wtedy gdy musi przeszkody łamać, a nie wówczas, gdy ma życie wygodne, łatwe.

Podchorążowie, nie szukajcie nigdy łatwości życia kosztem obowiązku, nie szukajcie nigdy wygody życia kosztem honoru. W czasie pokoju i w czasie wojny im większy ciężar trudu fizycznego i moralnego potraficie wziąć na wasze barki, im więcej tego ciężaru potraficie zdjąć z waszych podwładnych, biorąc go na siebie, tym większy zasób hartu i siły znajdziecie w sobie i w waszych podwładnych w chwili największej śmiertelnej próby.

Obrady Str. Zachowawczego

Warszawa, 15. 10. (Sin). W dniu dzisiejszym toczyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Zachowawczego. W wyniku obrad powzięto uchwałę akceptującą stanowisko zarządu głównego i wypowiadającą się pozytywnie co do udziału w wyborach do parlamentu oraz stwierdzającą, że członkowie stronnictwa winni popierać jedynie kandydatów stojących na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowych i społeczno-umiarkowanych. Dalsza uchwała dotyczy powrotu Śląska do Macierzy, przy czym uchwała stwierdza, że nowo wytworzona w Europie sytuacja wskutek kryzysu Czechosłowacji i przesunięcia granic stawia przed polską polityką zagraniczną nowe zadania. Jako najważniejsze z tych zadań Rada Naczelna uważa uzyskanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

63 b. posłów na liście kandydatów

Warszawa, 15. 10. (Sin) W 104 okręgach wyborczych, w których ma być wybranych 208 posłów spośród 490 przedstawionych kandydatów okazuje się, że wśród posłów należących do dawnego Sejmu jest 63 kandydatów. Spośród zgłoszonych kandydatów poprzedniego Sejmu kandyduje ponownie 6 Ukraińców, jeden Rosjanin i 2 Żydów. Spośród 490 kandydatów do Sejmu o mandat poselski spośród mniejszości narodowych ubiega się 24 Ukraińców, 2 Starorusini, jeden Rosjanin i 8 Żydów, z czego na okręg żydowski w Warszawie przypada aż 5 kandydatów.

B. poseł Hutten-Czapski zrezygnował

Warszawa, 15. 10. (Sin). B. poseł do Sejmu Hutten-Czapski, który przeszedł na liście kandydatów do Sejmu na piątym miejscu w jednym z okręgów wyborczych na Kresach zrezygnował z kandydowania do Sejmu. Poseł Hutten-Czapski był bodaj że jedynym posłem z obozu konserwatywnego, który znalazł się na liście kandydatów. Prawdopodobnie niepomyślna pozycja na liście kandydatów była motywem jego rezygnacji.

Podział Warszawy na okręgi wyborcze

Warszawa, 15. 10. (A). Komisarz rządowy i prezydent miasta dokonali już podziału Warszawy na okręgi wyborcze do rady miejskiej. Warszawę podzielono na 464 okręgi. Na każdy okręg wypada około 3.000 wyborców. Jak obliczono prowizorycznie, na rejon żydowski przypadnie około 20 mandatów. Wśród przewodniczących komisji wyborczych znalazło się też około 20 Żydów.

Metody kastetów i noży muszą być potępione

Zasądzenie sprawców napadu na Wasiutyńskiego

Warszawa, 15. 10. (A). W Sądzie Okręgowym rozegrał się dziś epilog głośnego napadu na Wojciecha Wasiutyńskiego. Przed sądem stawali terroryści oenerowscy Koszatski i Lipecki, oskarżeni o bestialskie zmasakrowanie Wasiutyńskiego.

Jak wiadomo, proces ten był kilkakrotnie odraczany, gdyż Koszatski przebywał w szpitalu, albowiem kilka dni po zamachu na Wasiutyńskiego ciężko go zraniono.

Podczas dzisiejszej rozprawy dużą sensację wzbudziły zeznania poszkodowanego Wasiutyńskiego, który obu oskarżonych kategorycznie rozpoznał. W dotychczasowych procesach między zwolennikami jednego obozu żaden z poszkodowanych ani ze świadków nie „poznawał" napastników.

Sąd skazał obu oskarżonych na półtora roku więzienia, przy czym w motywach wyroku podkreślono, że metody kastetów i noży dla przekonania przeciwników politycznych muszą być w Polsce z największą surowością potępione.

Brak kandydatów na adwokatów narodowości polskiej -- we Lwowie

Zasady ustanowienia kontyngentów dla młodych adwokatów

Warszawa, 15. 10. (Sin.) Naczelna Rada Adwokacka niedawno załatwiła sprawę kontyngentu dla młodych adwokatów. Przeprowadzając tę sprawę, Naczelna Rada Adwokacka postanowiła oprzeć się na następujących zasadach: Kontyngenty nie powinny być ustalane teoretycznie z góry na cały okres zamknięcia list lub w ogóle na okres dłuższy, a powinny być ustalane kolejno w każdym półroczu na podstawie zebranych uprzednio konkretnych danych o liczbie zgłaszających się pożądanych kandydatów do adwokatury i aplikantury. — Pierwszy kontyngent winien być ustalony na okres do 31 grudnia br.

Egzaminy dla aplikantów adwokackich i sądowych winny się odbywać jeden raz w każdym półroczu, możliwie w pierwszym kwartale drugiego półrocza, a ustalanie kontyngentów winno następować w pierwszym miesiącu drugiego półrocza. Przy ustalaniu pierwszego kontyngentu na okres do końca grudnia 1938 pożądane jest ustalanie kontyngentów na poszczególne miejscowości, gdyż zagadnienie właściwego rozsiedlania młodzieży prawniczej na prowincji wymaga dokładnego przemyślenia i opracowania. W poszczególnych półroczach i w poszczególnych Izbach, gdzie zaznaczać się daje nienormalny przyrost adwokatów, pożądane jest niekorzystanie przez ministra Sprawiedliwości z prawa ustanawiania kontyngentów. Do 30 grudnia 1938 Rada Naczelna proponuje dla okręgu krakowskiego kontyngent 2 osób na listę adwokacką i tyleż dla aplikantów. Jeżeli idzie o okręg Izby Adwokackiej we Lwowie, to Naczelna Rada Adwokacka uważa, że niepożądane jest na razie ustanawianie kontyngentu dla tego okręgu, co umotywowane jest brakiem kandydatów do adwokatury narodowości polskiej.

Nowy program zbrojeń amerykańskich

Waszyngton 15. 10. PAT. Zgodnie z oświadczeniem prezydenta Roosevelta, złożonym prasie, wyżsi urzędnicy administracji państwowej ustalili w dniu dzisiejszym obszerny program wzmocnienia i modernizacji obrony narodowej. Program ten przewiduje zwiększenie kredytów na armię i marynarkę, nowe badania techniczne w szczególności jeśli chodzi o seryjną produkcję samolotów oraz przyspieszenie rozwoju produkcji. Program ten o ile zostanie zaaprobowany przez prezydenta, wniesiony będzie do kongresu na początku roku 1939.

Waszyngton, 15. 10. Urzędowo ogłoszono, że w miesiącu wrześniu władze federalne wydały zezwolenie na wywóz materiału wojennego do Anglii na ogólną sumę 25,3 miliony dolarów. Wywieziono głównie samoloty wojenne, oraz pewną ilość materiałów wybuchowych.

Nie będzie redukcji wartości złota w dolarze

Waszyngton, 15. 10. PAT. Wbrew doniesieniom wczorajszych dzienników porannych w dobrze poinformowanych zazwyczaj kołach finansowych twierdzą, że w Ministerstwie Skarbu bynajmniej nie opracowują ustaw, mających przedłużyć uprawnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych, dotyczące redukcji wartości złota w dolarze w granicach 50 procent wartości sprzed kwietnia 1933 r.

Wielkie oszustwo bankowe w Amsterdamie

Haga, 15. 10. PAT. W Amsterdamie wykryto wielkie oszustwo bankowe na przeszło 2 miliony guldenów. Z rozkazu prokuratora Van Thiela aresztowano Muschtera i Wiegerincka, dyrektorów banku „Commanditaire Bankvereeniging Wiegerinck, Muschter et Co". Podczas rewizji, przeprowadzonej w banku, aresztowano również znajdującego się w gmachu dyrektora banku „Creditvereeniging Amsterdam".

Oszukańcze manipulacje zaaresztowanych bankierów polegały na tym, że wyłudzali oni od łatwowiernych papiery wartościowe, które sprzedawali. W ten sposób towarzystwo ubezpieczeniowe „Nationale Lloyd" straciło, według dotychczasowego obliczenia około 2 i pół miliona guldenów. Ciekawym szczegółem jest, że oszukańczy bank ogłaszał się na pierwszej stronie amsterdamskiego oficjalnego organu policyjnego.

Paszporty w Palestynie

Jerozolima, 15. 10. ŻAT. Rząd palestyński wprowadził system paszportowy dla ludności męskiej powyżej lat 16. Posiadanie paszportów nie jest przymusowe, lecz posiadanie tychże ułatwić ma stosunki między posiadaczami a władzami cywilnymi i wojskowymi.

Jerozolim, 15. 10. ŻAT. Oficjalny komunikat rządu palestyńskiego głosi, że podczas bitwy pod Hebronem również drugi samolot wojskowy zmuszony był lądować i spłonął doszczętnie. Obserwator zdołał się uratować wyskakując ze spadrochronem, lotnik zaginął bez wieści. Wojsko i policja prowadzą poszukiwawania.

Jerozolima, 15. 10. ŻAT. Banda arabska zdewastowała 3.000 drzew pomarańczowych na plantacji, należącej do Rachena Bej Naszaszibi. W pobliżu Asz Dod terroryści wycięci 8.000 drzew pomarańczowych na żydowskiej plantacji.

Straty z powodu spalenia fabryki papierosów „Maspero" oszacowane są na 20.000 funtów.

Jerozolima, 15. 10. ŻAT. W ciągu dnia piątkowego w różnych starciacn w terrorystami, zraniono 9 Żydów, w tym 2 ciężko.

W pobliżu Nowej Bramy w Jerozolimie został dziś ciężko zraniony 18 letni Jehuda Natan Asun z Jugosławii. W Nazarecie zraniono oficera angielskiego, kaprala i żołnierza angielskiego.

Potępienie swastyki w U. S. A.

Nowy Jork, 15. 10. ŻAT. Doroczna konferencja amerykańskiej federacji pracy, która odbyła się w Houston, powzięła rezolucję w sprawie kontynuowania bojkotu antyniemieckiego w Stanach Zjednoczonych. W specjalnej rezolucji ostro potępiono „brutalność dyktatorów".

Pierwszy protest wyborczy — w Brześciu

Warszawa, 15. 10. (Sin). Członkowie kolegium wyborczego okręgu Nr 53 (Brześć n. Bugiem) założyli protest przeciwko wyborom kandydatów. Jest to pierwszy protest wyborczy. Podstawą procesu jest fakt, że przewodniczący kolegium wyborczego, dyrektor szpitala miejskiego, Milewicz nie dopuścił do zgłaszania kandydatów, lecz sam wymienił 4 nazwiska, a gdy część zgromadzonych przyjęła te kandydatury oklaskami, przewodniczący uznał wybór za dokonany. Wobec założenia protestu, sprawa wyborów w tym okręgu oprze się o generalnego komisarza wyborczego.

Zatarg w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 15. 10. (K) Zatarg w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego zaostrzył się. W dniu wczorajszym przemysłowcy węglowi odrzucili pisemnie wszystkie żądania związków zawodowych. Dzisiaj inspektor pracy w Sosnowcu zawiadomił obie strony, że sporem zajęło się Ministerstwo Opieki Społecznej i w nadchodzący wtorek odbędzie się konferencja z udziałem głównego inspektora pracy inż. Klotta.

Przyłączenie Zaolzia z punktu widzenia gospodarczego

Sosnowiec, 15. 10. (K) W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji polityki handlowej, na którym dyr. Gadomski przedstawił sprawę przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski z punktu widzenia gospodarczego. Referent poświęcił szczególną uwagę hutnictwu i kopalnictwu.

Ogólne zapasy węgla kamiennego na Śląsku Zaolzańskim oceniane są na 3 miliardy tonn. Na odzyskanych przez Polskę ziemiach czynnych jest obecnie 18 szybów w 15 kopalniach. Wydajność roczna tych kopalń określana jest na 5 milionów tonn. Huta trzyniecka produkuje 50 proc. ogólnej produkcji polskiej. W związku z tym mówca podkreślił konieczność zapewnienia sobie w drodze umowy eksportu do Czechosłowacji. W końcu komisja, podkreślając doniosłość faktu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, dała wyraz przekonaniu, że wszystkie polskie czynniki gospodarcze winny współdziałać w kierunku jak najrychlejszego rozwiązania wszystkich problemów ekonomicznych natury wewnętrzno-krajowej i międzynarodowej, jakie wiążą się z odzyskaniem Zaolzia.

Zasadniczy zwrot w polityce zagranicznej Czechosłowacji

Berlin, 15. 10. (T). W związku z wizytą min. Chwalkowskiego w Berlinie w niemieckich kołach politycznych wskazują, że pierwsza faza rozmów czeskiego ministra spraw zagranicznych z von Ribbentropem doprowadziła już niewątpliwie do porozumienia w zasadniczych liniach i to nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej. Tu przypomnieć należy, że jako zasadniczy punkt wyrównania stosunków z Pragą stawiał kanclerz Hitler zawsze zerwanie przez nią węzłów, łączących ją w pierwszym rzędzie z Moskwą. Przypuszczają, że z chwilą podjęcia bezpośrednich rozmów między kanclerzem a Chwalkowskim, przemawiającym w imieniu nowego rządu praskiego, nastąpi zwrot w polityce zagranicznej Czechosłowacji. Z nią wiąże się też oczywiście dziedzina gospodarcza, w której spodziewać się należy w najbliższej przyszłości współpracy między Czechosłowacją a Rzeszą.

* * *

Praga, 15. 10. (R). W związku z przyjęciem ministra spraw zagranicznych Chwalkowskiego przez Adolfa Hitlera, „Narodni Listy" piszą:

Nie będziemy uprawiać żadnej polityki koniunkturalnej, lecz tylko politykę realną, opartą na faktach i pozostającą na twardym gruncie faktów. Przez lata nie mieliśmy właściwego wyobrażenia o nowych Włoszech i nowych Niemczech. Nie będziemy obecnie popełniać odwrotnych błędów, ale będziemy rzeczowo uwzględniać historyczne zjawiska na południu i na północy. W obecnych warunkach na tym polega jedyna droga dla całej naszej polityki państwowej. Niemcy i Czesi muszą współpracować ze sobą. Szkodzą oni sobie wzajemnie, stając sobie nawzajem w drodze.

Tarcia czesko-słowackie nie ustają

Bratysława, 15. 10. PAT. Jak komunikuje prasa słowacka, Czesi zamieszkali w Słowacji nie mogą się pogodzić ze zmianą, jaka się dokonała w stosunkach słowackich i w dalszym ciągu dopuszczają się wobec Słowaków licznych prowokacyj. Ze strony słowackiej zapowiada się energiczne represje wobec ludzi, obrażających narodowe uczucia Słowaków lub też działających na szkodę narodu słowackiego.

Komunikacja Karwina—Mor. Ostrawa

Mor. Ostrawa, 15. 10. PAT. W rozmowach między przedstawicielami kolei elektrycznej w Morawskiej Ostrawie i władz polskich na terenie Śląska cieszyńskiego uzgodniono już kwestię komunikacji między Mor. Ostrawą a Karwiną. Dotychczas kursujące na tej trasie pociągi elektryczne utrzymane będą w dalszym ciągu z tym, że na przystanku Jadwiga w Pietwałdzie odbywać się będzie kontrola celna i paszportowa oraz zmiana obsługi wozów. Porozumienie to ma doniosłe znaczenie dla górników pracujących na terenie Zagłębia.

Węgierska armia jest gotowa

Po mobilizacji na Węgrzech

Budapeszt, 15. 10. PAT. Komentując rozporządzenie rządu, powołujące pod broń dalszych pięć roczników, cała prasa podkreśla, że społeczeństwo przyjęło je z dużym zadowoleniem. Rozporządzenie to oznacza, że Węgry zdecydowane są użyć wszelkich stojących im do dyspozycji środków w walce i słuszne prawa węgierskie. Wobec prowokacji Pragi zaniechanie odpowiednich zarządzeń wojskowych mogłoby być uważane za objaw słabości państwa. Wzburzenie, jakie ujawnia się w całym społeczeństwie węgierskim wobec niesłychanego ucisku ludności węgierskiej po tamtej stronie granicy, jest również jednym z powodów, dla których rząd węgierski wydał swoje zarządzenia. Naród węgierski jest zdecydowany bronić swoich rodaków przed terrorem czeskim. Gwałty te przybrały szczególnie ostrą formę na zamieszkałych przez Węgrów obszarach Rusi Podkarpackiej, gdzie Węgrzy wspólnie z Rusinami porywają za broń przeciw swoim ciemiężycielom.

Młodzież węgierska — pisze „Pesti Hirlap" — z entuzjazmem spieszy pod broń, by uczynić zadość obowiązkowi wobec ojczyzny. Taka może być tylko odpowiedź na pogróżki Czechów, którzy jeszcze podczas rokowań odwołali się do swej siły wojskowej. Węgierska armia jest gotowa i za nią stoi sprawiedliwość.

Podobnie cała prasa ustosunkowuje się do zarządzeń wojskowych rządu, że dla utrwalenia pokoju jest już najwyższy czas położyć kres czeskiej perfidii, co jest teraz tym niebezpieczniejsze, gdyż za narzędzie swej polityki używają Czesi ludów Słowacji i Rusi Podkarpackiej — jak wiele oznak wskazuje — bez ich woli. Sprawa ta powinna być jak najszybciej wyjaśniona, bo tak oburzenie społeczeństwa węgierskiego, jak i samoobrona doprowadzonych do rozpaczy terrorem czeskim Węgrów i Karpatorusinów zaczyna przybierać niepokojące rozmiary.

Akcja socjalistów węgierskich

Budapeszt, 15. 10. (R) Sekcja węgierska 2-ej międzynarodówki przesłała do sekcji poszczególnych krajów memoriały, w których podkreśla, że po zaspokojeniu swych rewindykacyj Węgry staną się czynnikiem pokoju w tej części Europy.

W początkach przyszłego tygodnia trzech przewódców socjaldemokracji węgierskiej wyjeżdża do Londynu, Paryża i Brukseli, celem przekonania socjalistów angielskich, francuskich i belgijskich o konieczności szybkiego i sprawiedliwego załatwienia żądań węgierskich t. zn. odstąpienia Węgrom obszarów, zamieszkałych przez ludność węgierską i zastosowania prawa samostanowienia.

Demonstracja ukraińska w Przemyślu

Przemyśl, 15. 10. (Seg.) W piątek wieczorem doszło do demonstracji ukraińskich w Przemyślu. Zaczęło się od zgromadzenia, zwołanego przez komitet ukraiński, które odbyło się w wielkiej sali cerkwi na Zasaniu. W zebraniu tym wzięło udział około 800 osób za imiennymi zaproszeniami. Po zgromadzeniu uformował się pochód, który zmierzał w kierunku miasta. Skonsygnowana policja zagrodziła drogę pochodowi. Nastąpiło starcie pomiędzy czołem pochodu a policją, po czym policja aresztowała 32 uczestników pochodu. Również w dniu dzisiejszym odbyło się kilka aresztowań w związku z tą demonstracją.

Dziś wieczorem odbyła się kontrdemonstracja młodzieży polskiej na Rynku przemyskim. Przemawiał tutejszy działacz endecki Mgr. Bilan, poczem demonstracja ta skierowała się na Zasanie, gdzie wygłoszono przemówienie pod pomnikiem Orląt, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

P. wicepremier w Katowicach

Katowice, 15. 10. PAT. Dziś o godz. 21.35 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Katowic pan wicepremier i minister Skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie wiceministra Grodyńskiego, dyr. Rakowskiego i kierownika sekretariatu p. Barańskiego.

P. wicepremier na zaproszenie O. Z. N. okręgu śląskiego wygłosi jutro o godz. 11tej odczyt w teatrze im. St. Wyspiańskiego. Odczyt ten będzie transmitowany przez radio.

Eksportacja zwłok płk. Beliny Prażmowskiego

Rzym, 15. 10. PAT. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Wenecji uroczysta eksportacja zwłok śp. płk. Beliny Prażmowskiego do Polski. Na eksportację udają się z Rzymu do Wenecji ambasador Wieniawa-Długoszowski oraz charge d'affaires przy Watykanie Janikowski. Przy eksportacji obecni będą ponadto konsul R. P. w Trieście Wegnerowicz i delegat polskiego konsula generalnego w Rzymie Łubieński, który eskortować będzie zwłoki do Polski.

Oświadczenie N. O. S.

Warszawa, 15. 10. PAT. Dr. J. Schechtmann, przedstawiciel polityczny Nowej Organizacji Syjonistycznej na Polskę z upoważnienia prezydenta N. O. S. p. W. Żabotyńskiego ogłosił oświadczenie, które podajemy w streszczeniu.

Plan podziału Palestyny załamał się ostatecznie. Było to nieuniknione. Wpływowe koła angielskie starają się obecnie przeprowadzić plan stokroć szkodliwszy: Przekształcenia Palestyny w rzekomo samodzielne państwo suwerenne, gdzie Żydzi jednak pozostaliby na zawsze mniejszością. Zagadnienie imigracji żydowskiej uzależnione byłoby od większości arabskiej. Plan ten byłby likwidacją syjonizmu.

Nawołując do walki z tym planem dr Schechtman oświadcza, iż powinna się ona rozegrać w Palestynie i w krajach diaspory.

Żydostwo w diasporze nie ma prawa zrzucać całego obowiązku toczenia wojny wyłącznie na barki żydostwa palestyńskiego. Diaspora przedstawia olbrzymią siłę, która powinna być wykorzystana natychmiast, a przede wszystkim żywioł żydowski w Europie wschodniej powinien podjąć akcję.

Wyniki konkursu literackiego w Wilnie

Wilno, 15. 10. PAT. Na konkurs na utwory o ziemiach wschodnich ogłoszony przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie w lutym roku bież nadesłano ogółem 36 utworów. W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego w składzie: Wanda Dobaczewska, Teodor Bujnicki, Kazimierz Leszycki, Tadeusz Łopalewski i Józef Maśliński.

Jury konkursu postanowiło, że warunkiem odpowiada 20 utworów i jednogłośnie postanowiono pierwszej nagrody nie udzielać żadnemu z nadesłanych utworów, drugą nagrodę w kwocie zł. 250 przyznać Melchiorowi Wańkowiczowi za cykl felietonów pod tytułem „Nowinkarze“, trzecią nagrodę podwyższyć do zł. 200 i przyznać Władysławowi Abramowiczowi za książkę p. t. „Strony Nowogródzkie“, czwartą nagrodę w kwocie zł. 100 przyznać Aleksandrowi Rymkiewiczowi za wiersz p. t. „Rapsod Wileński“, piątą nagrodę w kwocie zł. 100 przyznać Jerzemu Putramentowi za utwór p. t. „Prolog do powieści“.

Ponadto sąd konkursowy postanowił wyróżnić artykuł Mieczysława Zydlera p. t. „Kampania wileńska“, ogłoszony w czasopiśmie „Podchorąży“, wypłacając autorowi kwotę zł. 75.

—oo—

Spadły dwa samoloty

Londyn, 15. 10. PAT. Dwa samoloty szkolne „Royal Air Force“ spadły dziś w południe i roztrzaskały się w miejscowości Luton, w pobliżu Chathal. Trzech pilotów zginęło.

Powrót brytyjskiej misji lotniczej

Paryż, 15. 10. PAT. Członkowie brytyjskiej misji lotniczej odlecieli dziś z lotniska Le Bour- [illegible] do Londynu.

Stan wyjątkowy w Słowacji

BRATYSŁAWA, 15. 10. PAT. WCZORAJ OGŁOSZONO STAN OBLĘŻENIA W TRZECH OKRĘGACH SŁOWACJI WSCHODNIEJ, GRANICZĄCYCH Z RUSIĄ PODKARPACKĄ.

Słowacy przejęli administrację skarbową

Bratysława, 15. 10. PAT. Dzisiaj przeszła definitywnie w ręce słowackie administracja skarbowa Słowacji. Minister gospodarstwa narodowego Paweł Teplansky przejął w imieniu rządu słowackiego generalną dyrekcję skarbową w Bratysławie, powierzając jej kierownictwo Stefanowi Szebejowi.

W szybkim tempie postępuje również organizacja słowackiego ministerstwa komunikacji, które zostało podzielone na trzy sekcje, a mianowicie: kolejową, pocztową i lotniczą. Również i w tej dziedzinie na stanowiska kierownicze zostali powołani sami Słowacy.

Pierwszy komendant żandarmerii słowackiej u grobu ks. Hlinki

Bratysława, 15. 10. PAT. W polityce czechizacyjnej i antysłowackiej rządu praskiego na terenie Słowacji wybitną rolę odgrywała żandarmeria, która była całkowicie opanowana przez Czechów i służyła interesom czeskim. To też pierwszym krokiem władz słowackich była gruntowna reorganizacja żandarmerii i usunięcie z niej ludzi zaangażowanych w akcji antysłowackiej. Komendantem żandarmerii został mianowany Słowak mjr. Tymoteusz Sztok, który odrazu podjął w szeregach żandarmerii akcję oczyszczającą, powierzając wszystkie poważniejsze stanowiska Słowakom. W dniu 14 bm. mjr. Sztok przybył do Ruzombergu, gdzie w asyście przedstawicieli miasta i miejscowego posterunku żandarmerii złożył wieniec na grobie ks. Hlinki, składając przy tym następujący meldunek: „Wodzu, melduję się Tobie pierwszy słowacki komendant żandarmerii. Wydarzenia ostatnich dni stwierdziły, że prawo było po Twej stronie. Twój naród zmartwychwstał. W dniu 6 października władza na terenie Słowacji przeszła do rąk Słowaków. Przejąłem stanowisko komendanta żandarmerii, abym naprawił krzywdy, jakich dopuszczono się wobec Ciebie i Twojego narodu. Wodzu, ślubuję Ci, że dopóki będę sprawował władzę nad żandarmerią Słowacji — naród słowacki nie będzie prześladowany za swe przekonania narodowe. Tak mi dopomóż Bóg“.

To wystąpienie mjr. Sztoka wywołało w całej Słowacji ogromne wrażenie.

Natychmiastowe podjęcie rokowań czesko-węgierskich?

Londyn, 15. 10. PAT. Rząd brytyjski nie otrzymał dotychczas prośby rządu węgierskiego o interwencję z tytułu sygnatariusza układu monachijskiego, w sporze węgiersko-czeskim, który doprowadził do zerwania rokowań w Komarnie. W dyplomatycznych kołach brytyjskich dodają zresztą, że ostatnie przejawy pozwalają wierzyć w natychmiastowe podjęcis rokowań.

Rząd czeski prosi Anglię o pomoc finansową

Londyn, 15. 10. (R). Memorandum, wyliczające przyczyny, dla których rząd czeski prosi o pomoc finansową, przedłożone zostało rządowi brytyjskiemu przez czeską misję finansową, pod kierownictwem Pospiszila.

Tymczasem rząd brytyjski zwrócił się z prośbą do Banku Angielskiego o natychmiastowe wyasygnowanie bankowi narodowemu Czechosłowacji zaliczki dla rządu czeskiego w wysokości 10 miln. funtów szterlingów, które mają być zużyte na natychmiastowe potrzeby, wywołane sytuacją, zwłaszcza zaś na pomoc dla uchodźców i tymczasowe ich zatrudnienie.

Apel Edena do narodu angielskiego

Londyn, 15. 10. (R). Przemawiając wczoraj wieczorem w sali Cardiff Bussiness Club b. minister spraw zagranicznych Eden wzywał naród angielski do wyrzeczenia się na czas nieokreślony powrotu do łatwego i komfortowego życia.

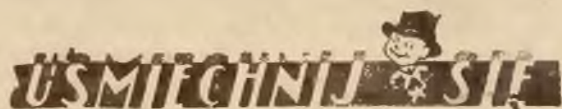
„Wchodzimy — mówił Eden — w okres, gdy cały rytm naszego życia ulegnie radykalnemu przyspieszeniu i gdy w całej naszej strukturze społecznej i gospodarczej może zajść konieczność wprowadzenia zmian równie doniosłych, jak te, które dokonały się w niektórych innych krajach. W istocie jest rzeczą niemożliwą powątpiewać o energii i entuzjazmie, jakimi ożywione są ustroje autorytatywne. O ile demokracje pod bodźcem swoich własnych idei nie zdołają dać dowodów podobnego entuzjazmu, jedności, determinacji, i ducha poświęcenia, to jak mogą mieć nadzieję utrzymania się w nowoczesnym świecie?“

Czyniąc następnie aluzję do braków obrony narodowej, Eden przypisuje je faktowi, że przemysł wojenny zorganizowany jest w Anglii i we Francji na podstawie doświadczeń czasów pokoju.

„Musimy zgodzić się w poglądzie, że demokracje winny szukać dróg porozumienia z dyktaturami. Ze swej strony sprzeciwiałem się zawsze opinii, że świat musi podzielić się automatycznie na dwa przeciwstawne bloki ideologiczne. Lecz każde wyrównanie naszych stosunków z innymi winno być dokonane w warunkach, które my sami uznamy za słuszne“.

Degrelle poważnie chory

Bruksela, 15. 10. PAT. Organ stronnictwa rexistów „Pays Reel“ oznamia, iż Leon Degrelle jest poważnie chory od wielu dni. Szef stronnictwa rexistów choruje na zapalenie płuc, które prawdopodobnie przez kilka tygodni zmusi go do powstrzymania od wszelkiej działalności politycznej.



ANALOGIA.

— Gdy słyszę warkot samolotu, pozostaję pod niemiłym wrażeniem.

— Tak?

— Mój nieboszczyk mąż chrapał tak samo w [illegible]

Do Wyborców Okręgu 81!

W ciągu najbliższych dni zawiadomią Obwodowe Komisje Wyborcze tych wyborców, co do których wniesione zostały reklamacje w sprawie umieszczenia na spisie wyborców, o ile reklamacje te zostaną przez Komisje Obwodowe odmownie załatwione.

Zgodnie z art. 26 ust. 2 ordynacji wyborczej, może każdy wyborca pominięty w spisie, którego reklamacja o wpisaniu na listę wyborców została przez Komisję Obwodową odrzucona, wnieść zażalenie do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w przeciągu 2 dni od otrzymania zawiadomienia Obwodowej Komisji Wyborczej. Zażalenia wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. Przy wnoszeniu zażalenia winien każdy wyborca przedłożyć dokumenty stwierdzające jego prawa wyborcze.

Wszelkich informacyj w powyższej sprawie udziela Centralne Biuro Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Krakowa, Kraków, ul. Wielopole 9 parter (telefon 108-84) w godzinach od 9 przedp. do 3 pop.

CENTRALNE BIURO WYBORCZE
REPREZENTACJI
ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA KRAKOWA
W KRAKOWIE

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Rakowicka 12, Brodzińskiego 1.

Nabożeństwa w Świątyni Postępowej

Zarząd Świątyni Postępowej w Krakowie przy ul. Podbrzezie 1, zawiadamia, że nabożeństwa wieczorne w nadchodzące końcowe święta Sukoth rozpoczynają się w niedzielę, dnia 16 bm. oraz w poniedziałek, dnia 17 bm.o godzinie 5-tej wieczór.

W poniedziałek, dnia 17 bm. odbędą się w Świątyni dwa nabożeństwa: początek pierwszego nabożeństwa o godzinie 7 rano, drugiego zaś o godzinie 9 rano.

W ramach obydwu nabożeństw porannych odprawi się modlitwę za Zmarłych „Mazkir“. W czasie drugiego nabożeństwa wygłosi kazanie Rabin Dr. Samuel Schmelkes.

Równocześnie zawiadamia Zarząd Świątyni Postępowej, że począwszy od 17 bm. w miesiącach zimowych nabożeństwa świąteczne i sobotnie rozpoczynać się będą o godzinie 9 rano.

Pogrzeb ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego w Krakowie,

Pogrzeb ś. p. płk. Beliny-Prażmowskiego, b. prezydenta m. Krakowa, zmarłego w Wenecji, odbędzie się w Krakowie. Dokładny termin nie został jeszcze ustalony. Po nabożeństwie żałobnym w kościele Mariackim ruszy ulicami miasta kondukt pogrzebowy na cmentarz rakowicki, gdzie zwłoki zmarłego złożone zostaną na wieczny odpoczynek w pobliżu bratniej mogiły Rokitnianczyków.

Na wiadomość o zgonie ś. p. płk. Beliny-Prażmowskiego, b. wieloletniego prezesa Zarządu Okręgu Związku Leg. Pol. w Krakowie, z inicjatywy tegoż zarządu utworzony został komitet, który zajmie się urządzeniem uroczystości pogrzebowych w Krakowie.

Dr Radzyński ustąpił z Z. H. P.

B. wiceprezydent miasta dr. Rudolf Radzyński zrezygnował ze stanowiska prezesa Okręgu Krakowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Na stanowisko to został wybrany inż. Majewski.

Akcja budowy ścigacza „Kraków“

Społeczeństwo województwa krakowskiego, wykazuje w dalszym ciągu niesłabnące zainteresowanie akcją zbiórki na budowę ścigacza morskiego „Kraków“. Na podkreślenie zasługuje ofiarność pracowników Funduszu Pracy w Krakowie, personelu biurowego Związku Przemysłowców w Krakowie, którzy dobrowolnie zadeklarowali się płacić składki miesięcznie na budowę ścigacza „Kraków“ na przeciąg dwóch lat.

Pierwsze oznaki niezadowolenia kandydatów krakowskich

Dzisiejszy „Głos Narodu“ donosi: Ustalone przez zgromadzenia okręgowe w Krakowie kandydatury do Sejmu nie odpowiadają, widać, wszystkim członkom O. Z. N., czego dowodem jest m. in. następujące pismo, jakie otrzymaliśmy od „Międzyorganizacyjnego Komitetu Wyborczego Kobiet w Krakowie“:

„Wobec odrzucenia wszystkich kandydatur wysuniętych przez Kobiecy Komitet Wyborczy w Krakowie i narzucenia wbrew wszystkim głosom Komitetu nieznanej kandydatury p. Walewskiej z Warszawy — Komitet Krakowski na zebraniu w dniu 14 października b. r. powziął jednomyślną uchwałę natychmiastowego rozwiązania tegoż“.

Ciężary gatunkowe zbóż z Zach. Małopolski

Komisarz Rządowy Giełdy Zbożowo- Towarowej w Krakowie działając na zasadzie rozporządzenia o organizacji giełd ustalił aż do odwołania następujące ciężary gatunkowe dla poszczególnych gatunków zbóż z Zachodniej Małopolski (aż do Sanu) i Ziemi Kieleckiej:

Pszenica jednolita o zawartości 80 proc. ziarn szklistych 768 g/l, Pszenica jednolita czerwona 750 g/l, biała 741 g/l, zbierana 723 g l.

Żyto standart I. 700 g/l, standart II. 665 g/l.

Jęczmień jednolity 661 g/l, przemiałowy 625 g/l, pastewny 604 g/l.

Owies niezadeszczony 488 g/l, owies standart I. (lekko zadeszcz.) 450 g/l, owies standart II. zdeszczenie dop.) 407 g/l.

Na co ludzie chorują w Krakowie?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 9. 10. 1938 do dnia 15. 10. 1938 następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 18, dur brzuszny 6, róża 2, odra 1.

Tragiczny epilog wesela

W Będkowicach k. Ojcowa tragicznie zakończyło się wesele Stefana Kanarka.

W czasie zabawy weselnej powstała bójka, pod czas której zakłuty został nożami na śmierć Jan Indyk.

Sprawcy śmierci Indyka trzej bracia Kuberowie zostali przez sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazani w dniu 14 bm.: Władysław — na 3 lata więzienia, Wacław i Antoni po 2 lata więzienia.

Fałszywy emigrant

Na ul. Podgórskiej nieujawniony na razie sprawca, podający się za reemigranta z Niemiec, w towarzystwie drugiego osobnika, wyłudził sposobem podstępnym od Topki Stanisława, zam. w Jasienicy, pow. Myślenice, rower, wartości 80 zł. za bezwartościowy pierścionek z metalu imitujący złoto.

---oo---

— „COFIM“. Już się ukazał 9 (13) numer „Cofim“, dwutygodnika poświęconego sprawom żydowskim i syjonistycznym. Na treść numeru składają się artykuły: Dr. M. Kleinbauma (Warszawa), Dr. Tischa, Dr. Aptego, Dr. Lackmanna (Jerozolima) oraz rubryki: Na fali wydarzeń; Rzeczy dziwne, śmieszne i ciekawe i przegląd prasy. Procz tego numer zawiera wywiad z b. posłem A. Ciołkoszem, poświęcony sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. „Cofim“ do nabycia w kioskach.

---oo---

— AKADEMIA HANDLOWA (dawniej W. S. H.) Zebranie studentów w sprawie ghetta ławkowego dziś w Ż. D. A. ul. Przemyska 3, godz. 3 pop. Sekretariat i biblioteka urzędują w poniedz., środy i piątki od 11—1 przedp.

---oo---

— CZTERECH JEŹDŹCÓW APOKALIPSY. W środę 19 paźdz. godz. 19.30 red. Ludwik Szczepański wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt pt. „Czterech jeźdźców Apokalipsy (Co przepowiedziano, co się spełniło?) Po odczycie dyskusja.

Memoriał w sprawie ustawy amnestyjnej

Warszawa, 15. 10. (Sin) Komisja patronatu opieki nad więźniami przedstawiła w Ministerstwie Sprawiedliwości memoriał, dotyczący wydania ustawy amnestyjnej w 20 rocznicę odzyskania niepodległości. Projekt patronatu przewiduje darowanie kar trzem kategoriom więźniów: 1) więźniom nieletnim, tj. w wieku od 13—17 lat, 2) więźniom niepełnoletnim, odbywającym karę w więzieniach zwykłych, 3) osobom skazanym po raz pierwszy na karę pozbawienia wolności, nieprzekraczającą jednego roku. Ta częściowa amnestia miałaby objąć blisko 20.000 więźniów.

Odezwa o przerwanie strajku w Londynie

Londyn, 15. 10. PAT. W wyniku konferencji związku zawodowego kolejarzy z przedstawicielami kompanii kolejowych, sekretariat związku wydał odezwę, wzywającą strajkujących do jak najszybszego powrotu do pracy, gdyż trudności wszelkiego rodzaju zostały w wyniku konferencji przezwyciężone.

— LEGIA—SIŁA. Dziś godz. 3 pop. rozegrane zostaną zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A. między Legią—Siłą.



STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników: „Jak obchodzić się ze zwierzętami domowymi" wygł. inż. Wł. Müller; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami" w opr. inż. Lecha Rościszewskiego; 9.15 Transmisja z uroczystości K. O. P. w Stołpcach (przez Baranowicze): a) Nabożeństwo, b) Reportaż słowno-muzyczny; 11.15 Muzyka lekka; 11.45 Nasz program oświatowy w sezonie jesienno-zimowym omówi prof. H. Mościcki, kier. Wydziału oświatowego P. R.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Zygmunta Grabowskiego; 13 „Kultura i sztuka" (Sprawy teatralne) w opr. Józefa Aleksandra Gałuszki; 13.10 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. E. Raabego, Maria Szrajberówna (skrz.) i Aleksander Karpacki (baryton); 14.40 „Dobra książka" (audycja dla wsi): Leon Wróblewski: „Pionierzy sztuki garncarskiej" czyta Julia Romowicz; 14.55 Muzyka z płyt dla wsi; 15.20 „Gawęda regionalna" wygł. Mieczysław Mirek; 15.30 Muzyka z płyt 15.40 Audycja dla wsi: 1) „Zabłocie idzie ku światu" obrazek z życia wsi, w opr. St. Dębowskiego, 2) „Żywić broniących, to pierwszy obowiązek rolnika" pogadankę wygłosi dr. St. Rostworowski, 3) Wesele kiężackie; 16.45 J. Haydn: „Jesień" fragment z oratorium „Pory roku". Wyk.: orkiestra i chór P. R. pod dyr. G. Fitelberga, Hanna-Janina Szczygłówna, Łukasz-Michał Zabejda-Sumicki, Szymon-Kakimierz Czekotowski; 17.15 Przemówienie min. Ulrycha na zebraniu O. Z. N. w Krakowie; 17.40 „Podróż po Warszawie" wodewil Adolfa Sonnefelda w opracowaniu i radiofonizacji Leona Schillera. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, M. Żabczyński, H. Buczyński, Maria Miedzińska, Maria Kuncewiczowa, Andrzej Bogucki, B. Bolko, Józef Orwid, J. Kondrat i inni; 19.20 przemówienie gen. Kruszewskiego; 19.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu salonowo-jazzowej orkiestry Tadeusza Pileskiego; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Wiadomości sportowe, przegląd polityczny, dziennik wieczorny, program na jutro; 21 Mozaika muzyczna. Wyk.: St. Dzięgielewski i Grzegorz Kadraś (2 fort.), J. Mikutowski (saksofon), M. Orzechowski (wibrafon), W. Tychowski (gitara hawajska); 21.40 „Woltyżerka Dropsy Mops" — Wesoła Syrena — A. Nowickiego; 22.20 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16.45 p. Kraków; 19.30 Wieczornica żołnierska; 20 Płyty; 20.15 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w języku obcym; 23.15 Płyty.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku?"; 14150 „Popołudnie śląskiego rolnika"; 15.40 p. Kraków; 19.30 „W niedziele przy żeleźnioku" — audycja regionalna; 20.10 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 13 „Śniatyn — miasto-przyszłości" — pogadanka; 13.10 p. Kraków; 14.40 Audycja dla dzieci; 15 Życzenia Dyrektora Rozgłośni Lwowskiej dla całkowitego zradiofonizowania szkoły w Złoczowie; 15.02 „Lwowska Warta"; 15.25 „Złota Księga Gmin"; 15.30 Tr. z meetingu lotniczego we Lwowie; 15.40 p. Kraków; 19.30 Program; 19.35 Koncert lekki w wyk. orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Seredyńskiego; 20.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 13 Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Ciocia Radiowa; 13.10 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.40 p. Kraków; 19.30 Koncert solistów; 20 „Teatr czy kina" — felieton; 20.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BEROMÜNSTER: Muzyka rozrywkowa; BRUKSELA RANC.: Muzyka taneczna; DROITWICH Teatr wyobraźni; 18.30 Koncert Chopinowski; LONDYN REG.: 18 Solo na organach; 18.30 Koncert orkiestry dętej; LUKSEMBURG: Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny; BUDAPESZT: 18.10 Muzyka taneczna; — RYGA: 18.20 Łotewskie pieśni ludowe; MONTE CENERI: 18.30 Koncert chóru; TALLIN: 18.35 Muzyka norweska, szwedzka i fińska.

19 LUKSEMBURG: Wesoła audycja muzyczna; 19.30 Orkiestra Jacka Hyltona; SOTTENS: Recital fortepianowy; RYGA: 19.15 „W kraju wschodzącego słońca" — melodie i poezje chińskie i japońskie; LONDYN REG.: 19.30 Niedzielny koncert symfoniczny; BEROMÜNSTER: 19.55 „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa LUKSEMBURG.: Skecz; 20.15 Orkiestra Eddie Pola; 20.30 Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: Radiocyrk; TALLIN: „Wspomnienia z ubiegłego lata" — koncert; WIEŻA EIFFLA: Koncert: KOPENHAGA: 20.15 Koncert rozrywkowy; RADIO ROMANIA: Wiedeńskie melodie operetkowe; — OSLO: 20.20 Koncert orkiestrowy; MONTE CENERI: 20.30 Koncert orkiestrowy; FLORENCJA: 20.35 Recital fortepianowy; 20.50 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: 20.50 Symfonia Nr. 5 Beethovena.

21 BRUKSELA FLAM.: Wesoły wieczór; BRUKSELA FRANC.: „Radio dla wszyskich" — program rozrywkowy; MEDIOLAN: „Ocean" — komedia Mensio; PARIS PTT.: Wesoła audycja; RZYM: „I quarto rusteghi" — opera Wolf-Ferrariego; WIEŻA EIFFLA: Soliści; 21.30 Wesoły wieczór; POSTE PARISIEN: 21.05 Wesoła audycja; 21.10 Kącik Sachy Guitry; 21.15 Muzyka lekka; LILLE: 21.30 Koncert wieczorny; LYON: Wieczór rozrywkowy; RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

22 HILVERSUM II.: Pieśni; 22.25 Koncert orkiestrowy, sol. Aleksander Uniński (fort.); SOTTENS: 22 Wieczór muzyki i poezji; STRASBURG: „Dzwony Kornewilskie" — opera kom. Panquette'a.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż". Wieczorem interesująca sztuka M. Acharda „Korsarz". We wtorek świetna komedia R. Niewiarowicza — „Gdzie djabeł nie może..."

— „ORMIANIN Z BEJRUTHU" komedia Adama Grzymały - Siedleckiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— „GOLDGREBER" W TEATRZE NA ULICY BOCHEŃSKIEJ. Pierwsza premiera „Goldgreber" zespołu artystycznego „Najteater" z Warszawy zdobyła krakowską publiczność teatralną. Arcyzabawna komedja Szalom Alejchema, doskonała reżyserja dr Michała Weicherta, wysoki poziom gry aktorskiej, piękna melodyjna, na motywach ludowych oparta muzyka Henocha Kona i wreszcie tańce żydowskie układu p. Lei Rotbaumówny zrobiły z „Goldgreberów" widowisko barwne, wesołe i ciekawe. Dziś jedno przedstawienie początek punkt. godz. 9-a wiecz. Przedsprzedaż biletów od 2-ej pop. przy kasie teatru.

— DZIŚ BUCZYŃSKA, LEITZKÓWNA I SZATKOWSKA W STARYM TEATRZE. Reprezentantki najwyższego obecnie poziomu sztuki tanecznej Ziuta Buczyńska, Janina Leitzkówna i Sabina Szatkowska wystąpią z jedynym wieczorem dziś w niedzielę, 16 bm. o godz. 8.30 wieczór w Starym Teatrze.

— Dr. RADWAN PRAGŁOWSKI po dłuższej przerwie przybywa do Krakowa, gdzie we czwartek, 20 bm. w Starym Teatrze wystąpi z jedynym wieczorem eksperymentalnym na temat: Opanowanie nerwów z demonstracjami i obrazami świetlnymi. Sugestia za pomocą płyt dźwiękowych, Maszyna zamiast hypnotyzmu, Przekonywujące doświadczenia. Bilety z garderobą w cenie od złotych 0.80—4.— są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Stary mąż", godz. 8 wiecz.: „Korsarz".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")
Niedziela, godz. 9 wiecz.: „Goldgreber".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „39 kroków" (Madeleine Caroll) i „Pepé le Moko" (Jean Gabin).
APOLLO: „Jej kochany chłopiec" (Andrea Leeds, Adolf Menjou i Vera Zorina).
ATLANTIC: „Wrzos" i „Parada Warszawy"
LOPP: „Maskarada" (Luiza Reiner i Wiliam Powell).
MUZEUM: „Zielony sygnał".
PROMIEŃ: „Piętnastolatka" (Bonita Granville).
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek".
SZTUKA: „Bitwa na Broadwayu" (Victor Mc Laglen — Brian Donlevy).
ŚWIT: „Pięć milionów szuka spadkobiercy".
UCIECHA: „Paryżanka" (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks")
WANDA: „Profesor Wilczur" (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4859g

MATEMATYKI, łaciny etc. wyucza student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kalwaryjska 29/14. 5024g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. — WIADOMOŚĆ: Telefon 145-80. 5050g

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Gimnastyki, Baletu ANIUTY Wachsmann ORLIŃSKIEJ przeniesiona — Rynek 17/6, Telefon 125-08 Kursy Pań, Dzieci rozpoczęte. Zgłoszenia 6—7. 5055g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

PROPAGANDOWE KURSA STENOGRAFII POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ i maszynopisma dla uczniów i uczenic wyższych studiów handlowych oraz absolwentów i absolwentek gimnazjum rozpoczną się w najbliższych dniach pod KIEROWNICTWEM ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ WW. Św. 8 — front, I piętro. Wpisy codziennie od godz. 9—6, tel. 109-97. 6894k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia 5318k

FRANCUSKIEGO naukę wszystkich stopni podjęłam Mgr. Maria Dickówna obecnie KARMELICKA 9 m. 12 6738k

NAUKA ANGIELSKIEGO NA ODLEGŁOŚĆ! Żądać prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 4900g

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonuję. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr „81038" 81038k

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus" zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21. I. 7276k

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

MGR DUNKA KERNER po kursie pedagogicznym w Paryżu, objęła jak dawniej kierownictwo PRZEDSZKOLA przy ul. Sławkowskiej 3. 7489ak

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, indywidualnie, zbiorowo, Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14 parter. 5006g

JĘZYKÓW francuskiego, — niemieckiego, angielskiego nowo kursy 4.40 miesięcznie. — Wpisanym teraz I MIESIĄC BEZPŁATNY. — „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. Samouczki zł 4.—, angielski zł 6 7425k

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym. Prof dr Roman Thorn, Grodzka 42. 4900g

ANGLISTKA, ABSOLWENTKA kursów UNIWERSYTETU LONDYŃSKIEGO — udziela lekcyj angielskiego. Zgłoszenia: Legionów 14, — m 3. tel. 170-57. 5100g

Różne

HALLO! Już wkrótce otwarcie Biblioteki Powszechnej Kraków, Wielopole 22. 4967g

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog" Kraków, BERKA JOSELEWICZA 2. tel. 168-07. 6091k

OSM groszy pranie kołnierzyka, czyszczenie ubrania 3.50 zł Wrzesińska. 7445k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

NARESZCIE wynaleziono niezawodny środek do usuwania zmarszczek koło oczu, jest nim krem „AVIV". — Już do nabycia w drogeriach i perfumeriach. — Cena zł 1.50.

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa. Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5966k

PR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej Kraków, Dietlowska 23, tel. 141-65, Grodzka 2 w podwórzu. 7413k

CZĘŚCI do obciągania guzików, maszynki, aparaty oraz najnowsze formy do plisowania poleca Wytwórnia Okręt, Kraków, Wolnica 8 m. 13. 7444k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ. Zaszczytnie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156 27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 7480k



ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

KAŻDA PANI powinna wiedzieć, że szybko, precyzyjnie podnosi oczka maszynowe — „Karibi" Karmelicka 8. 7464k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 13/2. 2249s

FIRANKI, kapy, serwety — najsolidniej — najkorzystniej Wytwórnia Rotner — Kraków, Mały Rynek 4. 5075g

POŻÓŁKŁE szare brajtszwance — wszelkie futra przyjmuję do farbowania, odświeżania. Wykonanie fabryczne. Uwaga na adres: Sessler, Dietla 48 m. 6. 5078g

FIRMA KA-RI-BI, STRADOM 16 zawiadamia, że nadszedł dawno oczekiwany — transport pończoch gazowych SZANIEWA 66 po cenie zł 3.90, z małą skazą zł. 3.35. 5092g

LEKARZ-Dentysta, dyplom polski poszukuje współpracy. Zgłoszenia z warunkami do Admin. „Nowego Dziennika" pod „13213". 5090g

Zdrojowiska

RABKA nowootwarty pełnokomfortowy pensjonat „ADRIA" — pod zarządem BRANDSTAEDTERÓW — otwarty cały rok. Telefon 193. 5026g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks, Kraków Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3489k

FORTEPIAN tani, pianino kupi stroiciel. Admin. „Nowego Dziennika" pod „7471" 7471k

Interesy handlowe

SKLEP KOLONIALNY — MLECZARNIE lub OWOCARNIĘ w dobrym punkcie zaprowadzony z towarem lub bez kupię. Zgłoszenia „14938" do Admin. „Nowego Dziennika". 15938g

Sprzedaż

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MÜNTZ Kraków Stradom 16 w podwórzu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

SKŁAD towarów metalowych SATTLEBA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51 5037k

DOM piętrowy, 20 ubikacyj, przy głównej ulicy, ogrodem, obok kolei, godzina drogi z Krakowa, sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „13209". 5085g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 7475k

PARCELĘ z zabudowaniami dla celów handlowych, przemysłowych, z koncesją na skład skór surowych w COP (stacja pociągów pospiesznych) — sprzedam. Oferty „Korzystnie" — Kraków, Skrytka poczt. 253. 7405k

DOM trzypiętrowy koło Parku Krakowskiego 34 ubikacje, nowoczesny komfort — sprzedam. Zgłoszenia „Nr 7474 Admin. „Nowego Dziennika". 7474k

GARNITUR Biedermayer, kanapa, stół, lustro, 4 fotele, 4 krzesła w domu sped. Szamrota Kraków, Szewska 19. 5099g

BIURO „MERKUR" Kraków Dietla 59, Telefon 176-89 KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, dochód 12.000, gotówka 100.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 9.500. Pożyczka Begeka gotówka 75.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa, dochód 3.500, gotówka 28.000.
Wielki wybór Kamienic oraz Parcel. 5098g

SWETRY według modeli zagranicznych, [illegible] na miarę z czystej wełny poleca KA-RI-BI, STRADOM 16. 5092g

GOLFY czysto wełniane po cenie zł 7.90 poleca KA-RI-BI, STRADOM 16. 5092g

NADZWYCZAJNA OKAZJA!!! — KAMIENICA trzechpiętrowa (mieszkania czteropokojowe), BLISKO RYNKU, dochód 14.400.— DŁUGOTERMINOWA POŻYCZKA 63.000.— dopłata 76.000. — sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 6. Telefon 171-78. 7479k

URZĄDZENIE SKLEPU — perfumeryjno-galanteryjnego za bezcen sprzeda. Zgłoszenia „Pierwszorzędne 13119" Admin. „Nowego Dziennika". 5037g

MASZYNY do pisania największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5913k

MASZYNY do pisania nowe używane. — Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe. Dogodne spłaty. „Maszyno dom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7110k

KAMIENICA nowa, dobrze położona, superkomfort, dochód 8.500.—, cena 95.000.— gotówka 55.000.—
NIEBYWAŁA OKAZJA! — Kamienica dwupiętrowa, — (STAROWIŚLNA) 26 ubikacji, dochód 4.850.— cena 55.000.— sprzeda jedynie BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. 7476k



Czy to jest możliwe?...

Pielęgnowanie urody środkami Abarid — zmywanie otrąbkami masaż i nacieranie kremem odżywczym i pudrowanie nieszkodliwym, roślinnym pudrem — zaciera różnicę wieku, czyniąc każdą twarz młodą, świeżą i powabną. Pamiętajcie tylko: KREM, PUDER, OTRĄBKI

ABARID

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 — I. p. 3117k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 3. 7447k

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 4 — Mickiewicza 41. 4926k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, narożna — (Park Krakowski), SKLEPY, dochód roczny 15.000.— cena 150.000.— gotówką 120.000.—
KAMIENICA nowa, CZTEROPIĘTROWA, pełnokomfortowa, CENTRUM KRAKOWA, dochód 12.800.— cena 122.000.— wpłata 90.000.— sprzeda BIURO RUBINA — Kraków, Wielopole 26. Tel. 171-78. 7478k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obstander — Rynek 11. 6151k

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6.

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia Sarego 5. 7466k

DROGERIA doskonale prosperująca z dużym asortymentem towarowym na Kazimierzu do sprzedania — 50.000 zł. Tylko poważne oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Kariera 7472". 7472k

Matrymonialne

SYMPATYCZNA panna na dobrej biurowej posadzie, pozna pana inteligentnego 35—40 lat. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonim. Admin. „Nowego Dziennika" pod „13062". 5019g

38-LETNI, rozwiedziony, na stanowisku, pozna asystentkę lub magistrę farmacji, ładną, miłą, wysokiego wzrostu z niewielką gotówką. — Katowice, Poste-restante Nr 200/19. 7461k

Nauka i wychowanie

LEKCJE SKRZYPIEC — CYPRES, Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 5073g

BEZPŁATNY kurs robót szydełkowych i na drutach. Wpisy trwają. KA-RI-BI STRADOM 16. 5092g

KURSY KROJU, modelowania szycia koncesjonowane Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Nauka najnowszym systemem. — Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs konfekcji dziecięcej i dla pracujących zawodowo Wpisy trwają: Kraków — KRUPNICZA 18. 5077g

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 8475k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Huckla" „Habiga", „Goepperta" 7246k

ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA! KAMIENICA narożna, nowa, czteropiętrowa, superkomfortowa, dochód roczny 19.500.— cena 210.000.— gotówka 160.000.—
KAMIENICA nowa, NADZWYCZAJNA BUDOWA, — (Karmelicka), dochód 13.740, cena 145.000.— zł — sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Tel. 171-78. 7477k

FABRYCZNY skład płaszczy studenckich, dziecinnych po wielkim wyborze, po najniższych cenach. Senacka 6 I p. 7435k

PIERWSZORZĘDNE MATERIAŁY BIELSKIE w resztkach poleca po cenach najniższych Skład materiałów okazyjnych B. Rapaport Stradom 1. 8060k

BRUNET lat 27, posiadający parę tysięcy złotych pragnie poznać Panią, która dopomoże mu do emigracji. Cel matrymonialny. Nieanonimowe szczere zgłoszenia proszę kierować do Admin. „Nowego Dziennika" — pod „Francja, Anglia, Ameryka 13095". 5027g

WDOWIEC lat 53, dobrej prezencji, przedsiębiorczy, Małopolanin (posiadający wyłączną sprzedaż na całą Polskę na własny rachunek pewnych artykułów metalowych) pozna w celu matrymonialnym towarzyszkę w odpowiednim wieku. Dla powiększenia przedsiębiorstwa pożądany posag (ewentualnie „Einheirat"). Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Samotny 5084". 5084g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

RODOWITA WIEDENKA, MATURA WIEDEŃSKA — ANGLISTKA udziela lekcyj niemieckiego i angielskiego, PRZYGOTOWUJE MŁODZIEŻ SZKOLNĄ DO EGZAMINÓW. Hotel „Royal" pokój 72. 5070g

PRYWATYSTÓW przygotowuje z zakresu gimnazjum, liceum rutynowana siła. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" „Hebrajskie, łacina matematyka 13178". 5069g

ANGIELSKIEGO początkujących zaawansowanych literatura, handel — metoda indywidualnie dostosowana Wielopole 24 m 4 74[illegible]

KURSY GIMNAZJALNE pod kierunkiem PROFESORÓW SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH Z 6 KLAS I DO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI (po raz ostatni). Nadto w zakresie KL. I—II—III—IV GIMNAZJUM NOWEGO TYPU. ZAMIEJSCOWI METODĄ korespondencyjną „GLOBUS" BEZ OPUSZCZANIA ZAMIESZKANIA. Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty z podziękowaniami — darmo. Na odpowiedź znaczki. — „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. — UWAGA: KAŻDY 10 NOWOPISANY W CIĄGU DNI 14 BEZPŁATNIE. 7487k

Wolne posady

ZASTĘPSTWA śląskie, kieleckie krakowskie odda podróżującemu branży papierniczej: Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" „Prowizja 13111". 5038g

KORESPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Pierackiego 21/I. 7275k

FABRYKA we Lwowie poszukuje zastępcy z gotówką złotych 5.000.— Zgłoszenia „Nowa Reklama", Lwów — Szajnochy pod „Intratny". 7421k

ZASTĘPCY, odsprzedawcy na artykuły codziennego użytku poszukiwani w każdej miejscowości województwa Krakowskiego, Śląskiego — innych. Uboczne lub stałe zajęcie. Zgłoszenia „Nowości Polskie" Kraków, Emaus 47. 7437k

SPRZEDAWCÓW RADIOWYCH za wysoką prowizją poszukuje Radiomotor, Kraków, Plac Mariacki 3. 7414k

PODRĘCZNA do szycia potrzebna. Zgłoszenia: Krakowska 32 m. 3 niedziela 4—6 popoł. 7490k

POSZUKUJĘ GOSPODYNI, ZE ZNAJOMOŚCIĄ SZTUKI KULINARNEJ, w WIEKU LAT 25—40 DO SAMOTNEGO PANA. Zgłoszenia pisemne: Bielsko, skrytka pocztowa 153. 5083g

PRAKTYKANT(ka) do Wytwórni swetrów, umiejący(a) pracować na maszynie pończoszniczej — poszukiwany(a). Hammer, Krakowska 13. 5082g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 2½ letniego chłopczyka. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw: Admin. „Nowego Dziennika" „Nr. 13237". 5101g

EKSPEDIENTA (KE) dział modno-galanteryjny poszukuję. Bazar Mody, Zwierzyniecka 12. 5096g

RUCHLIWY przedstawiciel, zdolny akwizytor dla nowego patentowanego artykułu pakunkowego i reklamowego, odwiedzający handle detaliczne — na województwo Krakowskie i Cieszyńskie — poszukiwany. — Wyczerpujące oferty z fotografią kierować pod „3310" Biuro Ogłoszeń Stattera. 7483k

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista i korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady na skromnych warunkach. — Posiada 7.000.— złotych. — Zgłoszenia pod „12276" do Admin. „Nowego Dziennika". 4851g

POSADĘ kasjerki lub pomocnicy biurowej obejmę za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „13034" do Admin. „Nowego Dziennika". 5014g

INŻYNIER-mechanik, zdolny, energiczny, 5 lat praktyki, znajomością języków, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „13123" Admin. „Nowego Dziennika". 5043g

PODRÓŻUJĄCY poważnej fabryki mydła poszukuje dodatkowego artykułu. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „13173". 5055g

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK i HAFTÓW POLI FREYLICHOWEJ,** Kraków, **KARMELICKA 7** oficyna, — telefon 168-45. 5323k

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej (ul. godz. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „13114". 5040g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

BUCHALTER-bilansista — przyjmie prowadzenie księgowości godzinowo. Bilanse, zakładanie ksiąg. Telefon 118-85. 7426k

LEKARKA - DENTYSTKA, dyplom zagraniczny, praktyka w Polsce, poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Lekarka 1322g". 5095g

ABSOLWENT W. S. H. z maszynopisem szuka zajęcia popołudniowego najchętniej w buchalterii. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „12987". 4997g

LEK. DENT. dyplom zagraniczny, praktyka, poszukuje posady Stanisławów, Biuro Ogłoszeń Lille. 7416k

INTELIGENTNA, młoda, uczciwa, ruchliwa, znajomość języków, szuka zajęcia w Krakowie. Poste restante Bielsko, pod „Praca". 7417k

ZDOLNA siła biurowa, korespondentka, buchalterka, ze znajomością angielskiego, pisząca biegle na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Rutynowana" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 7429k

KSIĘGOWY, rutynowany bilansista, z długoletnią praktyką, korespondent niemiecki, francuski i angielski, pierwszorzędne referencje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: J. Fuss, Podbuż ad Sambor. 5080g

BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8 Telefon 135-70

sprzeda:

NADZWYCZAJ okazyjnie! **KAMIENICĘ NOWĄ LUKSUSOWO KOMFORTOWĄ,** bardzo dobrze położoną, z sklepami, dochód roczny 9.120 zł, cena 100.000 zł gotówką 75.000 zł — reszta **KORZYSTNY DŁUG BANKU GOSPODARSTWA** Krajowego i Kasy.

KAMIENICĘ KOMFORTOWĄ NOWĄ dochód roczny 3.660 zł, cena 38.000 zł

KAMIENICĘ SUPERLUKSUSOWO-KOMFORTOWĄ W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA, cena 170.000 zł, gotówka 150.000 zł, reszta **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO — WYBITNIE NISKIE CZYNSZE — NADZWYCZAJNA BUDOWA,** — wolną 1 lat od podatków i taksy przenośnej. 7457k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼



Lokale

2 POKOJE kuchnia, komfortowe na 3 piętrze do wynajęcia oraz lokal sklepowy Lelewela 12. Zgłoszenia tel. 163-33. 5043g

POSZUKUJĘ 3—4 UBIKACJI na cichy przemysł Zgłoszenia Hochman Starowiślna 52 tel. 161-25 5045g

LOKAL handlowy wzgl. przemysłowy Starowiślna 64 do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 175-26. 5051g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie odnowione Groble 17 — wolne. Wiadomość telefon 188-04. 5064g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój umeblowany sytuowanemu panu wynajmę. Dwernickiego 4 m. 2.

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. — Wiadomość Skład Dywanów tamże. 7439k

PIĘKNE mieszkanie czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfort, III p. winda, do wynajęcia. Biskupia 2, tel. 140 54. 7432k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie oraz **LOKALE SKLEPOWE.** Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 7437k

HOTEL „PALACE" Lwów, pl. Bernardyński 14 poleca nowootworzone z komfortem urządzone pokoje od 3 zł. Tramwajem 2 — wprost z dworca głównego. 7464k

W CENTRUM miasta Sosnowca wolne od zaraz 2 lokale sklepowe. Od 15 grudnia komfortowe 5-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią, centralnym ogrzewaniem i windą. Informacje: Sosnowiec, Pierackiego 1, lub tel. 6-26-48. 7463k

LOKAL sklepowy obszerny do wynajęcia. Oferty tylko większych przedsiębiorstw pod „Centrum" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7481k

SKLEP z centralnym ogrzewaniem przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. — Zgłoszenia: telefon 143-33. 7460k

POKÓJ gruntownie umeblowany, komfortowy, panu na stanowisku wynajmę. Sarego 21 m. 4. Od 3—5 pop. 5074g

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia. Skałeczna 1, m. 5. 5081g

KAWIARNIA czteropokojowa, urządzona, Kraków do wynajęcia. Zgłoszenia: Rolanowska, Lubicz 26. 5097g

TRZECH i czteropokojowe komfortowe mieszkanie, Basztowa 5a do wynajęcia od 1 grudnia. Dozorca wskaże. 7482k

POSZUKIWANY komfortowy pokój nieumeblowany dla bezdzietnego małżeństwa, nie prowadzącego gospodarstwa. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „5086". 5086g

POKÓJ umeblowany centrum Podgórza, lawoarem, pierwsze piętro, osobne wejście, 1—2 panów (pań) 1. XI. wolny. Węgierska 3 m. 9. 5094g

DO wynajęcia od zaraz — 1 pokojowe i pokój z kuchnią, komfortowe oraz 1 sklep, Kraków, Podgórze — Kalwaryjska 79. Dozorca wskaże. 5091g

POKÓJ elegancki, komfort, łazienka, centralne ogrzewanie — wolny. Tel. 136-09. 7486k

DUŻY lokal przemysłowy, parter na biuro, skład — Dietla 91. 7473k

LOKAL na sklep owocowo-cukierniczy, ul. Smoleńsk 25 tamże biuro, magazyn wejście sklepowe — do wynajęcia. 7488k

ULICA JABŁONOWSKICH 3, m. 4. piękny, pełnokomfortowy pokój, wykwintne utrzymanie — wolny. 5066g

POSZUKUJĘ taniego pokoju najchętniej z drugim panem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „13143". 5052g

Różne

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Artystyczna Farbiarnia — czyści, farbuje po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10. Telefon 210-04. 5049g

PORADNIA dla ZWIERZĄT b. okręg. lek. weter. H. STERNSCHUSSA, Kraków, Al. Słowackiego 66, telefon 205-84. 5882k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ ŚW. JANA 18, TEL. 211-92. 4679g

ZŁOTYCH 300 nagrody dostanie uczciwy znalazca zgubionego w piątek dnia 15 b. m. pierścionka. Zgłoszenia: ul. Paulińska 22 m. 8. piętro. 5089g





— A teraz nie ruszaj się, dopóki nie wyschnie bielizna!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.